



KRÓLOWA POKOJU

2015 □ nr 4 (175)

<http://www.krolowapokoju.oblaci.pl>

ISSN 1427-7751
Wrocław-Popowice



Będę zaczynał wszystko od zera

Ojciec Bartłomiej Cytrycki OMI opuszcza naszą parafię po trzech latach posługiwania i od 1 lipca br. rozpocznie pracę duszpasterską w Niemczech. Wyjazd na misje zdominował naszą pożegnalną rozmowę z Ojcem.



Nauczył się Ojciec niemieckiego?

Nie (*śmiech*). Podstawy mam.

Długo się Ojciec uczył?

Szczerze, to od pierwszej klasy gimnazjum.

A w seminarium też są zajęcia z języków obcych?

Nie, są tylko indywidualne. I ja się uczyłem przez trzy lata, ale traktowałem to bardziej jako hobby.

I cały czas się Ojciec uczył niemieckiego, nie wiedząc, że się to Ojcu w końcu przyda?

Trochę tak. Ale na misje jadę na własną prośbę.

Chciał jechać Ojciec na misje?

Z początku miała być Kanada Północna i Eskimosi, ale potem to się zmieniło. Pojechałem do Austrii i zakochałem się w tym kraju i zacząłem marzyć o tym, żeby kiedyś móc tam pracować. I na ślubach wieczystych pierwszy raz poprosiłem o możliwość pracy na misjach w niemieckojęzycznym kraju. A potem na święceniach przełożeni zdecydowali, że najpierw popracuję dwa lata w Polsce i jeśli po tym czasie będę dalej obstawał

przy swojej decyzji, to zostanę wysłany na misje.

I nie zmienił Ojciec zdania.

Nie zmieniłem. Po dwóch latach pracy tutaj skierowano prośbę do generała, czy pozwoli mi przenieść się z polskiej do środkowoeuropejskiej prowincji, wyraził zgodę i 1 lipca wyjeżdżam na misje do Niemiec.

Cieszy się Ojciec? Spełnia się Ojca marzenie...

Cieszę się, ale jakaś niepewność też mi towarzyszy, bo w pewnym sensie będę zaczynał wszystko od zera.

To jak będą wyglądać Ojca pierwsze miesiące w nowym miejscu?

Pierwszy miesiąc będę na zastępstwie w parafii u o. Piotra Paški, potem od 30 sierpnia wyjeżdżam do szkoły językowej i wracam do niego na Boże Narodzenie.

Wie już Ojciec, czym się będzie tam zajmował?

Jeszcze nie, najważniejsze to nauczyć się języka, a potem muszę przejść tzw.

kurs pastoralny, który trwa kilka lat, a w trakcie którego jeździ się na różne wykłady.

Nie obawia się Ojciec pracy w tak zsekularyzowanym kraju, jakim są Niemcy?

Trzeba sobie uświadomić, że nie będzie to praca typowo misyjna, czyli głoszenie Słowa Bożego, tylko bardziej apologia, czyli obrona wartości i podstawowych prawd wiary.

A czy to prawda, że w Niemczech nie ma już praktycznie sakramentu pokuty?

To jeszcze są echa posoborowe, zaniebdania z przeszłości. Tam wkradła się tzw. spowiedź powszechna, która uchodzi za wystarczającą. Jeśli ktoś chce, to oczywiście może skorzystać z sakramentu pokuty, ale to już rzadkość.

Drugim takim problemem jest to, że jak się przyjeżdża z Polski, trzeba bardzo uważać, żeby szybko im nie narzucić swojego trybu myślenia, tylko wejść najpierw w ramy tamtego Kościoła, w ich mentalność, bo inaczej postrzegają człowieka jako takiego, który im coś z zagranicy sprowadza. Niby nie jest to nic nowego, bo to wszystko kiedyś u nich też było, ale trzeba to po prostu ostrożnie rozegrać, żeby nie czuli, że się im coś nagłe narzuca.

Wspominał Ojciec o Austrii, a ja znam człowieka, który jeździ po Europie



i ewangelizuje i opowiadał, że w Austrii ewangelizował również duchownych... Taka tam jest laicyzacja.

W Niemczech też jest ten problem, głównie dotyczy on księży diecezjalnych, ale widać, że przez część jest to traktowane jako czysty zarobek, bo w Niemczech Kościół jest finansowany z budżetu państwa i ksiądz jest tak jakby urzędnikiem państwowym.

To będzie chyba duży przeskok z tej mocno ugruntowanej polskiej religijności...

Ktoś mi kiedyś powiedział, że może – paradoksalnie – jest to szansa na pogłębienie swojej wiary, bo więcej czasu można poświęcić na modlitwę. Tutaj jest duże zaangażowanie w duszpasterstwo, cały czas jest praca, jakaś aktywność, tam ten czas można poświęcić na indywidualne spotkania z Panem Bogiem w kaplicy czy w Piśmie Świętym.

Czy jako pierwsza Ojca parafia pomogliśmy Ojcu przygotować się do pracy na misjach?

Cenię sobie, że mogłem spędzić pierwsze lata po święceniach w Polsce. Zdobyłem duże doświadczenie, przede wszystkim w pracy z ludźmi, w kontaktach z ludźmi, w organizacji wielu rzeczy, swojej pracy. Przez dużą ilość zajęć i ich rozpiętość nauczyłem się, że nie jestem sam, że potrzebuję ludzi do pomocy, a oni przez to też mają okazję poznać Pana Boga.

Jakie wspomnienia stąd Ojciec tam zabierze?

Połamane nogi na nartach (*śmiech*). I to, że na stoku narciarskim pani się dziwiła, co to za gość tam leży, że tyle dzieci ma i wszystkie się do niego „Ojczko” zwracają. Ale najwięcej dobrych wspomnień mam z pracy z dziećmi i z pracy w szkole. Najmilej będę to wspominał, bo to była najbardziej wdzięczna praca i taka, po której najszybciej było widać owoce.

Trzy lata temu z Ojcem przyszedł świeży powiew: dużo ciekawych rzeczy Ojciec dzieciom proponował poprzez animację w Paziu, katechezy, wycieczki, bale karnawałowe, współorganizował Ojciec

W ostatnim czasie przeżywaliśmy w naszej wspólnotie parafialnej bardzo wiele uroczystości, które były uwiecznieniem długich przygotowań i ogromnego wysiłku wielu Parafian i Duszpasterzy.

Przede wszystkim słowa wdzięczności kieruję do tych, którzy na mocy decyzji Ojca Prowincjała, zostali przeniesieni do innych parafii i domów. Ojciec Jacek Leśniarek został skierowany do parafii w Łławie i obejmie urząd proboszcza, natomiast o. Bartłomiej Cytrycki został przeniesiony do pracy w Niemczech. Przez ostatnie trzy lata wpisali się dobrze w życie naszej parafii. Dziękuję im za otwartość, gorliwość, uśmiech, za duszpasterską posługę, która jest świadectwem ich wiary i miłości.

Szczególne słowa wdzięczności kieruję do o. Bartłomieja za całoroczne przygotowanie dzieci do sakramentu Pojednania i Eucharystii; Rodzicom dziękuję za trud wychowania i przygotowania indywidualnego, które odbywa się w rodzinnym domu, i wreszcie za przygotowanie samej uroczystości.

Podziękowanie kieruję do osób zaangażowanych w przygotowanie młodzieży do sakramentu Bierzmowania. Oprócz o. Jacka spotkania prowadzili członkowie wspólnoty Lew Judy. Dziękuję za ich czas i świadectwo wiary.

Bardzo ciepłe słowa podziękowania należą się osobom zaangażowanym w przygotowanie i przeprowadzenie festynu parafialnego. Dziękuję za składane fanty na loterię festynową, sponsorom, a przede wszystkim Wam – drodzy Pa-

rafianie i Goście – za obecność i budowanie wspólnoty parafialnej.

Dziękuję osobom zaangażowanym w przygotowanie procesji Bożego Ciała, budowniczym ołtarzy, służbie liturgicznej, chórowi Cantilena, orkiestrze, muzykom dziecięco-młodzieżowej grupy Lwa Judy, dzieciom sypiącym kwiaty, pocztom sztandarowym. Również tym wszystkim mieszkańcom, którzy udekorowali okna swoich domów i tym, którzy przez swoją obecność dali wyraz swojej wiary. Wszystkim, mając świadomość, że mogłem kogoś ominąć w tych podziękowaniach, składam z głębi serca płynące: Bóg zapłać!

Na koniec życzę udanego wakacyjnego wypoczynku. Ufam, że w czasie letnich urlopów pamiętać będziecie o spotkaniu z Panem Bogiem na niedzielnej Eucharystii. Szczęść Boże!

O. JERZY DITRICH OMI



FOT. PIOTR JANICKI

mi, dużo dobrych wspomnień mam, od wielu ludzi wiele życzliwości otrzymałem.

Będzie nas Ojciec odwiedzał?

Jak będę jechał do domu, do Lublińca, to zawsze po drodze będzie.

Życzymy sobie i Ojcu częstych spotkań na Popowicach, a na czas misji – żeby pogłębił Ojciec swoją wiarę i zażyłość z Panem Bogiem. Niech to zaowocuje w codziennej pracy duszpasterskiej.

ALEKSANDRA WOLSKA



Nawróćcie się

Głosiciele prawdy i wszyscy słudzy Bożej łaski, którzy od samego początku aż do naszych czasów wyjaśniali nam, każdy w swoim okresie, zbawczą wolę Boga, powiadają, iż nie ma nic tak drogiego Panu i odpowiadającego miłości jak to, że ludzie nawracają się do Niego powodowani prawdziwą pokutą.

Aby to ukazać w sposób bardziej Boski niż inni, najświętsze Słowo Boga i Ojca (samo zresztą i jedyne, pełne nieskończonej dobroci), poniżywszy się w niewypowiedziany sposób i nachyliwszy ku nam, raczyło zamieszkać wśród nas. Słowo to, żeby nas pojednać z Bogiem i Ojcem, uczyniło, wycierpiało i powiedziało za nas to wszystko, co my sami winniśmy zrobić, gdyśmy jeszcze byli nieprzyjaciółmi i wrogami Boga (św. Maksym Wyznawca, *List 11*, Liturgia Godzin, tom II, s. 243–245).

Jim Newman był świadkiem powolnej śmierci swej żony w domu opieki. Spędzał przy jej łóżku wiele godzin każdego dnia, mimo że była nieprzytomna. W tym czasie zaprzyjaźnił się z innym pacjentem tego domu, chłopcem o imieniu Michael Harris, który cierpiał na chorobę mózgu. Kiedy jego żona zmarła, Newman nadal odwiedzał ułomnego chłopca. W domu opieki każdy wiedział, że chłopak był szczęśliwy, gdy przychodził Jim.

Dla dzieci jest bardzo ważną rzeczą, aby mieć kogoś, kto z nimi rozmawia. „Pragną uwagi i miłości” – powiedział Jim. Jego

praca zawodowa wymagała przeprowadzki do innej części stanu Teksas. Po jakimś czasie doszedł jednak do przekonania, że powinien wrócić tam, gdzie mieszkał Michael, co też uczynił. Odtąd Jim znów odwiedza chłopca każdego dnia. Po lekcjach zabiera go w jego wózku inwalidzkim na spacer. Wieczorem okrywa chłopca kołdrą i całuje, życząc dobrej nocy, zapewniając, że zobaczą się nazajutrz. „Mówię mu, że go kocham i że Bóg także go kocha”, powiedział Jim.

Łatwo kochać ładne i rozgarnięte dzieci. Większość z nas lubi przebywać w towarzystwie ludzi przystojnych i wpływowych oraz tych, którzy potrafią nas zabawić czy coś dla nas zrobić. Jednak dopiero wtedy, gdy potrafimy pokochać to, co nie wzbudza miłości, akceptować tych, którzy nie mogą się niczym odwzajemnić, zaczynamy rozumieć bezwarunkową miłość, jaką oferuje nam Bóg, i nieskończoną wartość, jaką każdy z nas ma w Jego oczach (A. J. Palla, *Niezwykłe historie zwykłych ludzi. Sekrety ich sukcesu*, Warszawa 2013, s. 58–59).

Droga nawrócenia i pokuty została wspaniale ukazana przez Jezusa w przypowieści o synu marnotrawnym, w której centralne miejsce zajmuje Miłosierny Ojciec (Łk 15, 11–24). Zafascynowanie złudną wolnością; opuszczenie domu ojcowskiego; ostateczna nędza, w której znalazł się syn po roztrwonieniu majątku; głębokie upokorzenie, kiedy musiał paść świnie, co więcej, upokorzenie spowodowane tym, że pragnął pożywić się strąkami, którymi one się żywiły; refleksja nad utraconymi dobrami; skrusza i decyzja uznania się winnym wobec ojca; droga powrotu; wielkoduszne przyjęcie przez ojca, jego radość. W ten sposób przebiega droga nawrócenia. Piękna suknia, pierścień i uczta są symbolami nowego życia, czystego i godnego, pełnego radości, będącego udziałem człowieka, który powraca do Boga i na łono rodziny, jaką jest Kościół. Jedynie serce Chrystusa, które zna głębię miłości Ojca, mogło nam w taki sposób, pełen prostoty i piękna, ukazać bezmiar Jego miłosierdzia (KKK 1439). Dlatego wołał: „Nie przyszedłem wzywać do pokuty sprawiedliwych, ale grzeszników”. Bo „nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają”.

Przyszedł Chrystus szukać owcy, która zaginęła. Posłany został do owiec, które zginęły z domu Izraela. Przez przypowieść o zaginionej drachmie dał nam jasno do poznania, że przyszedł po to, aby odzyskać obraz, który został pokryty najbardziej cuchnącym błotem grzechów. Tę samą prawdę podkreślają również inne przypowieści.

Oto wędrowiec wpadł w ręce zbójców. Odartego z wszystkich szat, poranionego i na pół żywego miłosierny Samarytanin opatruje winem i oliwą, a wsadziwszy go na swoje juczne zwierzę odwozi do gospody, zapewniając mu tam opiekę. Opłaciwszy koszty pielęgnacji, obiecuje uiścić przy powrocie wszystkie dalsze wydatki.

Z tego samego powodu owieczkę, która odeszła z Bożej owczarni i błąkała się po górach i wzgórzach, odnajduje dobry



FOT. BARBARA MASZYKA



Pasterz. Nie łaje jej ani nie bije, lecz z powrotem przyprowadza do owczarni nie żałując trudu. Owszem, bierze ją na ramiona i w rozrzewniający sposób dołącza do reszty stada. „Zaprawdę, powiadam wam, że radość powstaje w niebie z jednego grzesznika, który się nawraca”.

Dlatego Chrystus wołał: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię”. I dalej: „Weźcie moje jarzmo na siebie”, nazywając jarzmem przykazania bądź też życie inspirowane Ewangelią. A wielki ciężar pokuty, który wydaje się uciążliwy, określa jako lekki, mówiąc: „Jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie” (św. Maksym Wyznawca, *List 11*).

Źródłem i pokarmem codziennego nawrócenia i pokuty jest Eucharystia, ponieważ w niej uobecnia się ofiara Chrystusa, która pojednała nas z Bogiem. Karmi ona i umacnia tych, którzy żyją życiem Chrystusa i jest „środkiem zaradczym uwalniającym nas od grzechów powszednich i zachowującym od grzechów śmiertelnych” (KKK 1436).

Wewnętrzna pokuta chrześcijanina może wyrażać się w bardzo różnicowanych formach. Obok radykalnego oczyszczenia, jakiego dokonuje chrzest lub męczeństwo, wymienia się jako środek otrzymania przebaczenia grzechów: wysiłki podejmowane w celu pojednania się z bliźnim, łzy pokuty, troskę o zbawienie bliźniego, wstawiennictwo świętych i praktykowanie miłości, która „zakrywa wiele grzechów” (1 P 4, 8).

A w następnym paragrafie Katechizmu rozszerza pojęcie pokuty dodając: nawrócenie dokonuje się w życiu codziennym przez czyny pojednania, troskę o ubogich, praktykowanie i obronę sprawiedliwości i prawa, wyznanie win braciom, upomnienie braterskie, rewizję życia, rachunek sumienia, kierownictwo duchowe, przyjmowanie cierpień, znoszenie prześladowania dla sprawiedliwości. Najpewniejszą drogą pokuty jest wzięcie każdego dnia swojego krzyża i pójście za Jezusem (KKK 1435).

Paragraf 1437 Katechizmu Kościoła Katolickiego konkretyzuje, że takie czynności jak: czytanie Pisma świętego, Liturgia Godzin, modlitwa „Ojcze nasz”, każdy szczerzy

akt kultu lub pobożności ożywiają w nas ducha nawrócenia i pokuty oraz przyczyniają się do przebaczenia grzechów.

Warto wspomnieć, że okresy i dni pokuty w ciągu roku liturgicznego, a więc Okres Wielkiego Postu i każdy piątek jako wspomnienie śmierci Pana są w Kościele specjalnym czasem praktyki pokutnej. Okresy te są szczególnie odpowiednie dla ćwiczeń duchowych, liturgii pokutnej, pielgrzymek o charakterze pokutnym, dobrowolnych wyrzeczeń, jak post i jałmużna, braterskiego dzielenia się z innymi, w tym dzieła charytatywne i misyjne (KKK 1438).

Niech zatem zwycięża w nas miłość, która w Chrystusie zwyciężyła. On bowiem nie tylko uleczył mocą swoich cudów nasze choroby, lecz przyjął również wszystkie słabości, jakie nas dręczą, łącznie z poddaniem się śmierci.

Sam nietknięty żadną winą zwrócił zaciągnięty przez nas dług i nie tylko nas uwolnił od licznych i przerażających nieprawości, ale dał nam w wieloraki sposób poznać, jak możemy się do Niego upodobnić poprzez postawę wyrozumiałej życzliwości i doskonałej miłości wobec innych. Naśladując Boga w Jego świętości i Jego dobroci: „Bądźcie święci, bądźcie doskonali, bądźcie miłosierni jak Ojciec wasz niebieski. Odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Wszystko, cobyście chcieli, żeby ludzie wam czynili, i wy im czyńcie” (św. Maksym Wyznawca, *List 11*).

OPRACOWAŁ: O. WIESŁAW PRZYJEMSKI OMI

INTENCJE NA LIPIEC

OGÓLNA Aby odpowiedzialność polityczna była przeżywana na wszystkich poziomach jako wzniósła forma miłosierdzia.

MISYJNA Aby chrześcijanie w Ameryce Łacińskiej w obliczu nierówności społecznych mogli dawać świadectwo miłości do ubogich i wnosić swój wkład, by społeczeństwo stawało się bardziej braterskie.

PARAFIALNA Niech Boża łaska i opieka Matki Najświętszej wspiera Ojców odchodzących z klasztoru i nowoprzybyłych do naszej parafii.

OCHRZCZENI

Łukasz Strzelecki
Hanna Szymańska
Kornelia Bolach
Alicja Maria Kupisz
Mateusz Jan Nikiel
Kacper Konrad Adamczyk
Bianka Bojar
Dawid Kasprzyszak
Łucja Anastazja Piróg
Artur Sadowski
Jakub Antoni Zajac
Inga Monika Pleszczyńska
Tomasz Jarosław Słowikowski
Maria Joanna Kosińska



MAŁŻEŃSTWA

Marcin Kęsa i Milena Kowalska
Tomasz Łukaszów i Anna Wójcik
Tomasz Mierzwa i Ewa Dudar



ZMARLI

Aniela Łuszcz I. 86
Maria Zeifert I. 84
Mieczysław Patkowski I. 89
Janina Kierz I. 78
Stanisław Rombel I. 75
Ferdynand Dziadoń I. 69
Tadeusz Przepióra I. 73
Jan Jarząbkowski I. 81
Roman Hejnowicz I. 81
Łucja Brojanowska I. 82
Janina Kaca I. 83
Mieczysław Kaszuba I. 68
Kazimiera Wanat I. 91
Zbigniew Tatarkowski I. 69
Chrystian Chudzik I. 73
Marian Szewczyk I. 87
Edward Wujczyk I. 80
Jadwiga Pawlik I. 85



INTENCJE NA SIERPIEŃ

OGÓLNA Aby wszyscy ludzie pracujący na polu wolontariatu wielokodusznie angażowali się w służbę potrzebującym.

MISYJNA Abyśmy, wychodząc poza siebie, potrafili stawiać się bliscy tym, którzy są na peryferiach więzi międzyludzkich i społecznych.

PARAFIALNA Aby czas wakacji stał się miłym Bogu wypoczynkiem przeżywanym w duchu wiary i odkrywaniem Jego obecności w świecie.



13. niedziela zwykła
28 czerwca

Ewangelia nieustannie przemawia słowem tego paradoksu: źródła mocy Bożej biją ze środka ludzkiej słabości! Uczestnicy cierpień Chrystusa przechowują w swoich cierpieniach część skarbu Odkupienia świata. Im bardziej człowiek jest zagrożony grzechem, im cięższe struktury grzechu dźwiga w sobie współczesny świat, tym większą wymowę posiada ludzkie cierpienie.

Mdr 1, 13–15; 2, 23–24

Śmierć weszła na świat przez zawiść diabła

Ps 30

Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś
Śpiewajcie psalm, wszyscy miłujący Pana i pamiętajcie o Jego świętości.
Gniew Jego bowiem trwa tylko przez chwilę, a Jego łaska przez całe życie.

2 Kor 8, 7.9.13–15

Dzielić się dostatkiem z potrzebującymi

Aklamacja

Nasz Zbawiciel Jezus Chrystus śmierć zwyciężył, a na życie rzucił światło przez Ewangelię.

Mk 5, 21–43

Wskrzeszenie córki Jaira

Uroczystość Świętych Apostołów
Piotra i Pawła
29 czerwca

Każdy papież jest następcą św. Piotra, jednak również jest spadkobiercą św. Pawła. Biskupi Rzymu zwykle nauczali, bronili prawdy Chrystusowej, sprawowali ceremonie i błogosławili wiernych w imię Piotra i Pawła – „Książąt Apostołów”. Ojcowie Kościoła, liturgia oraz ikonografia przedstawiają ich wspólny los w męczeństwie i chwale.

Dz 12, 1–11

Cudowne uwolnienie Piotra z więzienia

Ps 34

Od wszelkiej trwogi
Pan Bóg mnie wyrzucił

Spójrzcie na Niego, a rozpromieniecie się radością, oblicza wasze nie zapłoną wstydem. Oto biedak zawołał i Pan go usłyszał, i uwolnił od wszelkiego ucisku.

2 Tm 4, 6–9.17–18

Paweł przewiduje bliską śmierć i nagrodę

Aklamacja

Ty jesteś Piotr Opoka, i na tej opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą.

Mt 16 13–19

Tobie dam klucze królestwa niebieskiego

Zróbmy z ziemi niebo

Okażmy tym sposobem poganom, jakich dóbr są pozbawieni. Gdy bowiem zobaczą, jak piękny żywot prowadzimy, ujrzą sam obraz królestwa niebieskiego. Gdy bowiem widzieć będą, że nie podlegamy gniewowi, złym żądom, zazdrości, chciwości, że wszystkie inne cnoty spełniamy, wtedy powiedzą: Jeżeli chrześcijanie tu są aniołami, to czym będą oni, gdy ten świat opuszczą? Jeżeli tu są przechodniami i tak jaśnieją, to jakimi się staną, gdy swoją ojczyznę odzyskają?

Tym sposobem i oni staną się lepszymi, a słowo Boże rozchodzić się będzie nie mniej szybko niż za czasów Apostołów. Jeżeli bowiem oni, chociaż ich było tylko dwunastu, całe miasta i kraje nawrócili, to bacz, jak wysoko wzniesie się nasza sprawa, jeśli wszyscy, przez nasze życie świątobliwe, staniemy się nauczycielami.

Nie tyle bowiem przyciąga poganina wskrzeszenie umarłego, ile przykład człowieka żyjącego według zasad chrześcijańskich. Tamto wprawi go tylko w zdumienie, z tego natomiast zysk odniesie. Tamto stało się i przeszło, to zaś trwa i na wskroś przeistacza jego duszę. Miejmy więc o sobie samych staranie, abyśmy i tamtych pozyskali. Nie mówię nic przykrego. Nie mówię: opuść miasto, odsuń się od spraw publicznych, ale zajmując się nimi, okazuj swoją cnotę. Chcę bowiem, aby ci, którzy w miastach przebywają, bardziej jaśnili swoją cnotą aniżeli ci, którzy

był nic z tego nie miał, a był gnuśny, to wszystko utracisz; i znowu – chociażbyś to wszystko miał na swojej głowie, jeśli będziesz gorliwy, będziesz jaśniał cnotą. Jedną bowiem jest rzecz, o którą się pytamy; jest nią staranie o umysł szlachetny. I ani wiek, ani ubóstwo, ani bogactwo, ani nawet zatrudnień, ani żadna inna rzecz nie będą mogły stać się przeszkodą.

Bo i starzy, i młodzi, i tacy, którzy żony mieli, którzy dzieci wychowali, którzy rzemiosłem się trudnili, którzy pełnili służbę wojskową – wszystkie przykazania wypełniali. Daniel był młody, Józef niewolnikiem, Akwila trudnił się rzemiosłem, sprzedawczyni purpury zarządzała warsztatem, inny był stróżem więziennym, inny setnikiem jak Korneliusz, inny słabym jak Tymoteusz, inny zbiegiem jak Onezym, a żaden z nich nie znalazł w swoim zawodzie przeszkody, lecz wszyscy wstawili się cnotą: mężczyźni i niewiasty, młodzi i starzy,

niewolnicy i wolni, żołnierze i ludzie prywatni.

Nie osłaniamy się więc zbyt cennymi wymówkami, ale okażmy silną wolę i kimkolwiek jesteśmy, koniecznie trzymajmy się cnoty, a osiągniemy przyszłe dobra za łaską i dobrocią Pana naszego Jezusa Chrystusa.

**ŚW. JAN CHRZYSTOM,
HOMILIA NA EWANGELIĘ WG ŚW. MATEUSZA**



Serce cierpliwe i wielkiego miłosierdzia

Gdy kończy się maj i wspólny śpiew litanii loretańskiej, nie kończy się nasze nabożeństwo do Matki Bożej. Kończy się czerwiec i codzienna litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa, wzięliśmy udział w procesji Bożego Ciała i, zaraz po jego oktawie, w uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa, ustanowionej 250 lat temu – zapytajmy więc o nasze nabożeństwo do Serca Jezusowego na co dzień.

Podczas jednego z objawień św. Małgorzacie Marii Alacoque, w czerwcu 1675 roku, Pan Jezus powiedział: „Oto Serce, które tak bardzo ukochało ludzi, że w niczym nie oszczędzając siebie, całkowicie się wyniszczyło i ofiarowało, aby im okazać swoją miłość. Przeto żądam od ciebie, aby w pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała zostało ustanowione święto – szczególnie po to, by uczcić Moje Serce przez Komunię Świętą i uroczyste akty prześlągania, w celu wynagrodzenia Mu za zniewagi doznane w czasie wystawienia na ołtarzach. Obiecuję, że Moje Serce otworzy się, aby spłynęły z niego strumienie Jego Boskiej Miłości na tych, którzy Mu tę cześć okażą i zatroszczą się o to, by inni Mu ją okazywali”.

Pan Jezus pragnął, by ludzie rozważali głębiej Jego miłości, którą okazał składając ofiarę na krzyżu i nieustannie

w bezkrwawy sposób ofiarując się podczas Mszy św. Chciał należącego dziękczynienia i uwielbienia oraz prześlągania za wszystkich ludzi, których grzechy zraniły Jego Najświętsze Serce. Po wielu trudach i przeciwnościach, papież Klemens XIII w roku 1765 zatwierdził święto i nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa, a w 1856 r. Pius IX rozciągnął je na Kościół powszechny. Leon XIII w 1899 r. poświęcił całą ludzkość Sercu Jezusowemu, a Papież Pius XI w 1928 polecił obchodzić to święto i nakazał po Mszy lub nieszpórach odmówić Akt wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusowemu.

Serce Jezusa jest wpisane w Ewangelię, Serce cierpliwe i wielkiego miłosierdzia. Święty papież Jan Paweł II mówił do nas: „Patrzmy razem z Maryją w to Serce! Odczytujmy je w całej Ewangelii!

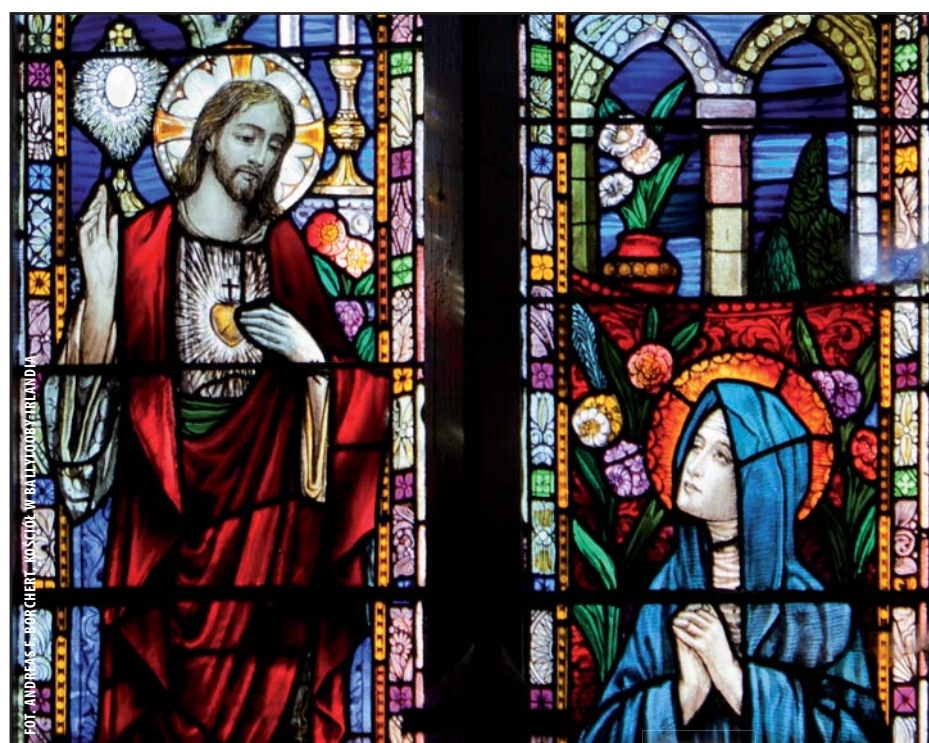
Jednakże nade wszystko odczytujmy to Serce w momencie ukrzyżowania. Wtedy, gdy zostało przebite włócznią. Wtedy, gdy odsłoniła się do końca tajemnica w nim zapisana. Serce cierpliwe, bo otwarte na wszystkie cierpienia człowieka. Serce cierpliwe, bo gotowe samo przyjąć cierpienie żadną ludzką miarą nie zmierzone! Serce cierpliwe, bo wielkiego miłosierdzia! Czymże bowiem jest miłosierdzie, jak nie tą najszczególniejszą miarą miłości, która wyraża się właśnie cierpieniem? Czymże bowiem jest miłosierdzie, jak nie tą ostateczną miarą miłości, która zstępuje w samo centrum zła, aby je dobrem zwyciężyć? Czymże jest, jak nie miłością zwyciężającą grzech świata poprzez cierpienie i śmierć?

Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia! Matko, która patrzysz w to Serce, stojąc pod krzyżem! Matko, która z woli tego Serca stałaś się Matką nas wszystkich, któż tak jak Ty zna tajemnicę Serca Jezusa z Betlejem, z Nazaretu, z Kalwarii? Któż tak jak Ty wie, że jest ono cierpliwe i wielkiego miłosierdzia? Któż tak jak Ty daje o tym nieustanne świadectwo?” (Anioł Pański 27.07.1986).

W niektórych wspólnotach na zakończenie śpiewu litanii do Serca Jezusowego śpiewa się (na melodię Maryjnej antyfony „Pod Twoją obronę”): Do Serca Twojego uciekamy się, Jezu, Boski Zbawicielu. Naszymi grzechami racz się nie zrażać, o Panie święty, ale od wszelakich złych czynów racz nas zawsze zachować, Boże łaskawy i najłitościwszy. O Jezu, o Jezu, o Jezu dobry, Zbawicielu słodki, Pośredniku Boski, jedyna ucieczka nasza! W Sercu Twoim racz nas obmyć, do Serca Twojego racz nas przytulić. W Twym Sercu na wieki racz nas zachować. O Jezu, o Jezu, o Jezu dobry, Zbawicielu słodki, Pośredniku Boski, jedyna ucieczka nasza!

Módlmy się codziennie słowami suplikacji: „Jezu cichy i pokornego serca, uczynź serca nasze według Serca Twego”.

REDAKCJA



Jan Paweł II – świadek miłosierdzia (1)

Z ks. prof. Andrzejem Szostkiem MIC, etykiem z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, wieloletnim rektorem KUL, uczniem ks. prof. Karola Wojtyły – rozmawia Małgorzata Kołodziejczyk z kwartalnika *Caritas*.

Co kryje się w słowie miłosierdzie?

W języku polskim miłosierdzie kojarzy się przede wszystkim z miłością; tu jest jego źródłostów. Ale łacińska „*miseriordia*” znaczy „serce okazane biednemu”. Metafora zawarta w tym słowie lepiej oddaje istotę miłosierdzia niż polskie „miłosierdzie”, które takiego skojarzenia wprost w sobie nie zawiera. Ponieważ bieda jest różnorodna, wobec tego i „serce” musi być okazane różnorodnie; od tych, których dotyczą dolegliwości zdrowotne, po ludzi cierpiących duchowo.

Największym aktem miłosierdzia jest przebaczenie. Tak więc miłosierdzie mieści w sobie zarówno pomoc chorym jak i umiejętność przezwyciężania pokusy pomsty albo dochodzenia ślepej sprawiedliwości, umiejętność przebaczenia. Jan Paweł II w swojej encyklice *Dives in misericordia* pokazywał, iż „*caritas*” nie jest relacją jednostronną lecz uzdrawia także i podnosi na duchu tego, kto miłosierdzie okazuje. Jest to wyjście poza siebie. „Okazać serce biednemu”, tzn. zatrzymać się na czyjeś trosce, bólu, nieszczęściu, a nie pozostawać we własnym świecie. Mogę innym czynić dobro, ale przez takie działanie sam staję się dobry, moje serce „rośnie” wtedy, gdy jest okazywane biednemu.

Myślę, że to nie przypadek, iż kanonizacja Jana Pawła II została wyznaczona na Niedzielę Miłosierdzia Bożego. Często mówi się o Ojcu Świętym jako „świadku miłosierdzia”. Jak to rozumieć?

Jestem pewien, że nie jest to sprawą przypadku i ma związek m.in. z tym, że – zdaniem niektórych bliskich Janowi Pawłowi ludzi – druga w kolejności encyklika papieska *Dives in misericordia*, bliższa była jego sercu. Tak jak w *Redemptor ho-*

minis odwoływał się do Jezusa Chrystusa, tak w *Dives in misericordia* w szczególnie sposób poprzez Chrystusa zwraca nasze oczy na Ojca wszelkiego miłosierdzia, bogatego w miłosierdzie.

Z wcześniejszej twórczości Karola Wojtyły, zwłaszcza z jego utworów poetycz-



kich, wiemy jak on to ojcostwo głęboko przeżywał. Jego relacja do Boga Ojca od początku miała głęboki, mistyczny charakter, ze szczególnym zaakcentowaniem właśnie tego, że jest On bogaty w miłosierdzie. Z kolei w ostatnich latach życia Ojca Świętego, kiedy sam budził w sercach ludzkich odruch miłosierdzia z powodu stanu zdrowia, w szczególnie sposób wołał on o „wyobraźnię miłosierdzia”.

Dlaczego miłosierdzie jest tak ważne?

Warto w tym miejscu przywołać scenę Sądu Ostatecznego, która jest cała o miłosierdziu, decydującym o tym czy ktoś będzie zbawiony czy nie („byłem głodny, a nie daliście mi jeść, byłem

spragniony, a nie daliście mi pić”). Jeśli jednak miłosierdzie nie jest podsyte strachem przed piekłem ani nie ma charakteru tylko deklaracyjnego, to jego fundamentem jest wdzięczność: Bogu a także ludziom za to, co otrzymaliśmy. A otrzymaliśmy wiele, od życia poczynając, po talenty, możliwości pracy, spotkanie mądrych, dobrych i oddanych ludzi.

Jeśli człowiek nie przeżyje wdzięczności, jeśli tego fundamentu zabraknie, wtedy rośnie w nim postawa roszcze-

niowa, chęć zwracania uwagi na siebie i na to, że nie zostały zaspokojone jego potrzeby. Przeradza się to często w pretensje nie tylko do ludzi, ale też do Pana Boga. Całą logikę miłosierdzia trzeba zacząć od wdzięczności, od uświadomienia sobie doznanego miłosierdzia.

Ciąg dalszy w następnym numerze

4 czerwca 2015 r. zmarł
Pan Chrystian Chudzik

długoletni drukarz
„Królowej Pokoju”.
Niech odpoczywa
w pokoju wiecznym.



Gościnne Betlejem na Popowicach

W dniach od 4 maja do 19 czerwca br. odbyła się peregrynacja kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w męskich klasztorach archidiecezji wrocławskiej. Wędrująca kopia Ikony Czarnej Madonny jest darem prymasa Polski, Stefana kard. Wyszyńskiego dla męskich zgromadzeń zakonnych, ofiarowanym na początku Wielkiego Postu 1963 roku.

Na odwrocie obrazu zamieszczona jest odręczna dedykacja Prymasa Tysiąclecia następującej treści:

„Przyjmijcie mnie w Waszym Betlejem zakonny jako Dziewicę Wspomożycielkę i Świętą Bożą Rodzicielkę, która dała światu Syna Bożego, a Waszym gospodom zakonnym chce dać synów w licznych powołaniach ku radości Waszej, ku chwale Bożej, ku rozrostowi Kościoła Chrystusowego! Będę dla Was Matką niezwykle płodną, będę Waszym pokojem i miłością. Będę Waszym bogactwem i mądrością, Waszym rozrostem i wytrwaniem. Na dzień nawiedzenia Panienki Jasnogórskiej błogosławi całemu domowi + Stefan kard. Wyszyński, Prymas Polski. Warszawa, 7 III 1963”.

Pierwsze nawiedzenie kopii obrazu miało miejsce w latach 1963–1966 i było formą przygotowania wspólnot zakonnych do milenium chrztu Polski oraz sposobnością do podjęcia wspólnotowej

refleksji nad soborową reformą życia konsekrowanego. Obecna peregrynacja kopii cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej po męskich wspólnotach zakonnych jest inicjatywą władz Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce. Rozpoczęła się 16 października 2013 r. w klasztorze kapucynów w Częstochowie i jest przygotowaniem do 1050. rocznicy chrztu Polski, która przypada w roku 2016.

Abp Józef Michalik, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski w czasie gdy rozpoczynała się obecna peregrynacja, wystosował 29 sierpnia 2013 r. list do zakonników, w którym napisał m.in.: „Historia sprawiła, że naród polski połączył się z Jasną Górą szczególnymi więzami, a wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej zawisł w polskim domu i wycisnął się w sercach wierzących. Pielgrzymowanie do Jej sanktuarium

łączy się często z żalem za grzechy i spowiedzią, pragnieniem porzucenia złej drogi i poprawą, a spotkanie z jasnogórskim obliczem Matki Bożej nieustannie zachęca do odnowy życia i powrotu do pierwotnej gorliwości. (...)

Niech spotkanie z Matką Bożą pomoże zachwycić się pięknem Jej wierności i zaufania Panu Bogu, niech będzie motywem do głębszego wejrzenia w serce i radosnego odnowienia zakonnego charyzmatu, oraz obudzenia większej miłości do świętego Kościoła, niech uczy bliskiego zjednoczenia z Jej Synem, Jezusem Chrystusem, któremu wszyscy pragniemy wiernie służyć”.

Ojcowie oblaci ze wspólnoty popowickiej gościli ikonę Matki Bożej w dniach 21–22 maja br. Również nasi parafianie zgromadzeni na wieczornej Mszy św. w uroczystość św. Eugeniusza de Mazenod we czwartek, 21 maja, mogli adorować Ikonę i modlić się za wstawiennictwem NMP, patronki oblatów, aby i nasze domy były zawsze gościnną gospodą dla Bożej Matki i dla wszystkich potrzebujących.

REDAKCJA



Akatyst ku czci Bogurodzicy

„Perłą o olśniewającym blasku i skarbem o wartości nieocenionej został obdarowany Kościół Chrystusowy w Akatyście...” – w tak pięknych słowach wyraża się o arcydziele powstałym niemal piętnaście wieków temu ks. Ryszard Zawadzki. Uznaje się go za najpiękniejszy i najstarszy hymn w całej literaturze chrześcijańskiej od czasów poapostolskich.

Uważa się, że Akatyst zrodził się w tradycji wschodniej, ale wolnego od podziałów Kościoła pierwszych wieków. W sposób niezwykle od strony języka poetyckiego i teologicznego oraz muzycznego opiewa tajemnicę Matki Bożej. Ostatnio specjaliści twierdzą, że mógł mieć wpływ na najstarszą polską pieśń religijną – Bogurodzica.

Kto mógł być autorem tak niezwykłego dzieła? Nie jest on dokładnie znany. Przypisuje się autorstwo Grzegorzowi z Pizydii, patriarsze Sergiuszowi, św. Germanowi z Konstantynopola, a najczęściej św. Romanowi Melodosowi (Pieśniarzowi, Piewcy). Tego ostatniego, żyjącego w VI w. diakona z Konstantynopola, znakomitego poetę, teologa i muzyka, często określa się jako „Dante’go Grecji”.

Akatyst tworzą 24 strofy rozpoczynające się od kolejnych liter alfabetu greckiego i zamknięte w dwie części. Część pierwszą – historyczną – tworzą strofy 1–12, opowiadające o dzieciństwie Jezusa od zwiastowania do ucieczki do Egiptu. Na drugą – teologiczną – składają się kolejne 12 strof, które dotyczą prawd wiary związanych z Maryją. Pieśń ta dzieli się jeszcze inaczej na 12 dłuższych strof (ikosów), które są historycznym lub tematycznym wprowadzeniem, przedłużonym o 12 aklamacji, zakończonym słowami: „Raduj

się Dziewico i Oblubienico”, i 12–13 krótszych (kondaktionów), opowiadających teologicznie czy historycznie o Wcieleniu i roli w nim Maryi.

Jak twierdzą znawcy, to poetycka, wczesnochrześcijańska suma teolo-

pochwała Jezusa Chrystusa lub świętych, zwłaszcza męczenników.

Konstantynopol, zagrożony atakiem pogańskich Awarów, został uratowany dzięki opiece Maryi 7 sierpnia 626 r. Gwałtowny huragan rozpuścił nieprzyjacielską flotę i rzucił statkami u wybrzeża nieopodal sanktuarium Deipara – Matki Bożej w Blachernach, dzielnicy stolicy Bizancjum. W podzięcie Maryi wszyscy mieszkańcy stojąc, całą noc śpiewali w podzięcie ten hymn ku czci Bogurodzicy. To jedna z legendarnych tradycji mówiąca o pierwszym wykonaniu hymnu. Inne przesuwają podobne wydarzenia na wiek X i łączą je z napadem księcia Rusi lub saracenów.

Około VIII w. Wenecjanie przywieźli ten hymn na kontynent, został przetłumaczony na łacinę. Dziś ma wersję w języku angielskim, francuskim, niemieckim i włoskim. Polskie tłumaczenie powstało w 1965 r. W każdą sobotę o godz. 20.00 przed Apelem w Kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze odmawiana jest Jasnogórska modlitwa o pokój dla świata, w której tajemnice różańcowe przeplatane są śpiewem Akatysty. We Wrocławiu można uczestniczyć w śpiewie Akatysty w Sanktuarium Jasnogórskiej Matki Kościoła w ko-

ściele św. Antoniego we Wrocławiu przy okazji wielkich uroczystości.

„Głowy i kolana nasze skłoniwszy, do Najświętszej Pani naszej, Bogurodzicy Dziewicy, Maryi, pomódlmy się”.

BOŻENA SOBOTA



giczna, obejmująca w syntetycznej formie nauczanie mariologiczne soboru powszechnego w Efezie (431 r.). Inni przyrównują go do niespotykanej pięknej, mieniającej się tajemnicą złota i barw ikony. Wykonuje się go na stojąco i stąd jego nazwa. Treścią hymnu może być też



Mała Arabka

Miriam Baouardy (1846–1878), beatyfikowana przez Jana Pawła II w roku 1983, została kanonizowana przez papieża Franciszka 17 maja 2015 r. Jej wspomnienie liturgiczne przypada w Kościele powszechnym 26 sierpnia, natomiast w Polsce, z racji uroczystości NMP Częstochowskiej, jeden dzień wcześniej.

W Karmelu Miriam Baouardy przyjęła imię Maria od Jezusa Ukrzyżowanego, ale jest powszechnie znana jako „mała Arabka”. Jej życie jest świadectwem całkowitego ofiarowania się Bogu i księgą żywej wiary, nadziei i miłości. Palestyńska Święta zachwyca swoją prostotą i głęboką mądrością wypływającą ze szczególnego otwarcia na moc Ducha Świętego. Jako córka Galilei przekazuje nam żywe orędzie z tej ziemi, którą Bóg wybrał jako kraj patriarchów, proroków, apostołów, a także jako ojczyznę Jezusa i Jego Matki. Maria od Jezusa Ukrzyżowanego naśladowała Jezusa w całej swej pokorze i uniżeniu, nazywając siebie „maleńką nic”. Stąd wywodzi się określenie „mała Arabka”.

Urodziła się 5 stycznia 1846 r. w wiosce I'billin, niedaleko Nazaretu. Jej rodzice, Miriam Chatyn i Giries Baouardy byli katolikami wyznania melchickiego. Doświadczyli dramatu śmierci swoich dwunastu synków w wieku niemowlęcym. Miriam urodziła się po pielgrzymce rodziców do Betlejem i ich gorącej modlitwie w bazylice Narodzenia Pańskiego. Dwa lata po jej narodzinach przyszedł na świat brat Boulos, jednak wkrótce potem oboje rodzice umarli.

Osierocone dzieci zostały rozdzielone i oddane pod opiekę dalszych członków rodziny. Miriam w wieku 8 lat wyjechała wraz z całą rodziną stryja do Egiptu, w okolice Aleksandrii. Tu z całą stanowczością odmówiła ślubu z bratem swej matki. Na znak związania ze swym jedynym Oblubieńcem – Jezusem Chrystusem, obcięła sobie włosy i rzuciła je na tacę prezentów zaręczynowych. Jej decyzja wzbudziła gniew opiekunów. Została zdegradowana do roli służącej w domu stryja.

Osamotniona i niezrozumiana zapra gnęła spotkać się z bratem. Poprosiła jednego ze służących stryja, aby przekazał jej list bratu w Nazarecie. Służący, muzułmanin, zaczął namawiać Miriam do wyparcia się Chrystusa i przejścia na islam. Jej stanowcza i odważna odmowa spowodowała oburzenie mężczyzny, który podciął jej gardło i zostawił na pewną śmierć.

Jako ślad tamtych wydarzeń, do końca życia pozostała jej na gardle blizna o długości 10 cm. Jeden z lekarzy w Pau po wnikliwym zbadaniu Miriam stwierdził w raporcie w roku 1875, iż nie ulega żadnej wątpliwości, że przecięta była arteria tętnicza. Inny lekarz, ateista, badając Miriam w Marsylii, stwierdził, że „Bóg musi istnieć, bowiem nie mogła ona przeżyć w żaden naturalny sposób”.

Ranna Miriam odzyskała przytomność w jakiejś grocie, w obecności kobiety ubranej w błękitną szatę, która opiekowała się nią przez miesiąc. Tuż przed swoim odejściem kobieta, którą Miriam

utożsamiała z Matką Najświętszą, zapowiedziała jej przyszłe losy: „Nie zobaczysz już swojej rodziny; wyjedziesz do Francji, gdzie wstąpisz do zakonu. Będiesz najpierw dzieckiem św. Józefa, potem zostaniesz córką św. Teresy. Przyjmiesz habit karmelitański w jednym domu zakonnym, śluby złożysz w drugim, a umrzesz w trzecim, w Betlejem”.

Mała Arabka wyjechała do Francji i w wieku 19 lat została przyjęta do Zgromadzenia Sióstr św. Józefa w Marsylii. Po dwóch latach, w czerwcu 1867 r. wstąpiła do Karmelu w Pau w Akwitanii. Po odbyciu nowicjatu, wraz z grupą innych sióstr wyjechała w 1870 r. do Mangalore w Indiach, gdzie został założony nowy klasztor. Zgodnie z zapowiedzią Matki Bożej, tu złożyła śluby wieczyste w roku 1871. W następnym roku powróciła do klasztoru w Pau, skąd po trzech latach została wysłana do Betlejem, aby założyć Karmel na swej ojczystej ziemi. Tu umarła 26 sierpnia 1878 r. Trwałą pamiątką jej życia w Betlejem jest klasztor sióstr karmelitanek na Wzgórzu Dawida.

Święta Mario od Jezusa Ukrzyżowanego, wstawiaj się za nami o pokój dla Ziemi Świętej i całego świata!

KARMEL.PL



Święta Rita – orędowniczka w sprawach beznadziejnych

Modlitwa skuteczna w sprawach beznadziejnych

O potężna i sławna św. Rito, oto u twoich stóp nędzna dusza potrzebująca pomocy, zwraca się do ciebie z nadzieją, że zostanie wysłuchana. Ponieważ jestem niegodny z tytułu niewierności mojej, nie śmiem spodziewać się, że moje prośby będą zdolne ubłagać Boga. Dlatego wyczuwam potrzebę, aby mieć za sobą potężną orędowniczkę, więc ciebie wybieram sobie, św. Rito, ponieważ ty właśnie jesteś niezrównaną Świętą od spraw trudnych i beznadziejnych.

O droga Święta, weź do serca moją sprawę, wstaw się do Boga, aby uprosić mi łaskę, której tak bardzo potrzebuję i o którą tak gorąco proszę (*tu wyraż łaskę, o którą prosisz*).

Nie pozwól mi odejść od ciebie nie będąc wysłuchanym. Jeżeli jest we mnie coś, co byłoby przeszkodą w otrzymaniu łaski, o którą proszę, pomóż mi usunąć tę przeszkodę: poprzyj moją prośbę swymi cennymi zasługami i przedstaw ją swemu niebieskiemu Oblubieńcowi, łącząc ją z twoją prośbą. W ten sposób moja prośba zostanie przedstawiona przez ciebie, wierną oblubienicę spośród najwierniejszych. Ty odczuwałaś boleść Jego męki: jak mógłby On odrzucić twą prośbę i nie wysłuchać jej?

Cała moja nadzieja jest więc w tobie i za twoim pośrednictwem czekam ze spokojnym sercem na spełnienie moich życzeń. O droga św. Rito, spraw, aby moja ufność i moja nadzieja nie zostały zawiedzione, aby moja prośba nie była odrzucona. Uproś mi u Boga to, o co proszę, a postaram się, aby wszyscy poznali dobroć twego serca i wielką potęgę twego wstawiennictwa.

O Najśodsze Serce Jezusa, które zawsze okazywało się tak bardzo czułe na najmniejszą nędzę ludzkości, daj się wzruszyć moimi potrzebami i nie bacząc na moją słabość i niegodność, zechciej wyświadczyć mi łaskę, która tak leży mi na sercu i o którą prosi Cię dla mnie i ze mną Twoja wieczna oblubienica, św. Rita.

O tak, za wierność, jaką św. Rita zawsze okazywała łasce Bożej, za wszystkie zalety, którymi uhonorowałaś jej duszę, za wszystko, co wycierpiała w swym życiu jako żona i matka, w ten sposób uczestnicząc w Twojej bolesnej męce i wreszcie z tytułu nieograniczonej możliwości wstawiania się, przez co chciałaś wynagrodzić jej wierność, udziel mi Twojej łaski, która jest mi tak bardzo potrzebna.

A Ty, Maryjo Dziewico, nasza najlepsza Matko Niebieska, która przechowujesz skarby Boże i rozdzielasz wszelkie łaski, poprzyj Twoim potężnym wstawiennictwem modły Twojej wielkiej czcielki św. Rity, aby łaska, o którą proszę Boga, została mi udzielona. Amen.

Modlitwa dziękczynna

Przychodzę dziś do ciebie, chwalebna i potężna św. Rito, z sercem głęboko wzruszonym i wdzięcznym. W godzinie niebezpieczeństwa, w chwili kiedy moje szczęście i moich bliskich było zagrożone, zwracałem się do ciebie, błagając ze smutnym sercem i z obawą. Błagałem ciebie, którą wszyscy zwą świętą od spraw beznadziejnych, adwokatką w wypadkach rozpaczliwych, ucieczką w ostatniej chwili! Moje zaufanie nie zostało zawiedzione.

Wracam do ciebie teraz już bez cierpienia w oczach, ale z radością i pogodą serca, aby ci okazać moją wdzięczność. Tę radość i ten pokój tobie zawdzięczam, droga św. Rito, która wstawiłaś się w mej sprawie do Boga, mimo mej niegodności, i za twoim pośrednictwem doznałem łaski, której pragnąłem.

Chciałbym lepiej wyrazić ci moją wdzięczność, która rozpiera moje serce, święta uzdrowicielko i pocieszycielko strapiionych, ale wzruszenie, które daje mi szczęście z otrzymanej łaski paraliżuje moje wysiłki i mogę tylko szeptać: Dziękuję, św. Rito!

Dlatego, aby udowodnić w realny sposób moją wdzięczność, obiecuję ci rozpowszechniać z coraz większym zapałem kult na twą cześć i starać się, aby cię pokochali ci, którzy cię jeszcze

nie znają, bo oni nie mieli szczęścia doświadczyć twej nieskończonej miłości.

Obiecuję ci pomagać, w miarę moich możliwości, w rozpowszechnianiu kultu na twą cześć i uczestniczyć jak najczęściej w uroczystościach ku twojej czci, aby zasłużyć na pomoc niebieską i na twoją opiekę. Postanawiam od dnia dzisiejszego wykonywać z większą sumiennością i zapałem moje chrześcijańskie obowiązki.

Droga św. Rito, proszę, przekaż Bogu te moje szczere postanowienia i podziękuj Mu w moim imieniu za doznaną łaskę. Proszę cię, nie opuszczaj mnie nigdy, miej mnie pod swoją świętą opieką, abym po doznaniu jej na tej ziemi mógł w przyszłości złączyć się z tobą w niebie, aby lepiej jeszcze wyrazić ci moją wdzięczność. Amen.



Źródło: WIKIMEDIA COMMONS



Pod patronatem św. Jana Pawła II

Poradnię Zdrowego Rodzicielstwa im. św. Jana Pawła II utworzyli wspólnie w Warszawie Fundacja S.O.S. Obrony Poczętego Życia oraz znany ginekolog prof. Bogdan Chazan. W placówce znajdą pomoc medyczną, psychologiczną i prawną również kobiety, których ciąża jest zagrożona lub jest wynikiem gwałtu.

– W naszej poradni chcemy pokazać, że jest alternatywa dla in vitro – mówi specjalista. Znajdą u nas pomoc małżeństwa starające się o potomstwo, w tym te, którym wmówiono, że jedyną nadzieją jest już tylko in vitro – wyjaśnia Anna Koźlik, rzecznik placówki. – Chcemy ratować te pary i w zamian proponować skuteczną i – co najważniejsze – moralnie godziwą naprotechnologię. Pomoc medyczną, psychologiczną i prawną znajdą w Poradni kobiety w zagrożonej ciąży, noszące pod sercem bardzo chore dzieci lub te, których ciąża jest wynikiem gwałtu. – Chcemy pokazywać, że z każdej, trudnej nawet, sytuacji jest jakieś wyjście – dodaje Anna Koźlik.

Poradnia Zdrowego Rodzicielstwa nawiązała współpracę z Hospicjum Perinatalnym w Warszawie, które opiekuje się terminalnie chorymi noworodkami. W zespole Poradni znaleźli się bardzo dobrzy i znani specjaliści: naprotechnolodzy i ginekolodzy jak prof. Bogdan Chazan, dr Maciej Barcentewicz, dr Ewa Ślizień-Kuczapska, dr Mariola Małecka

oraz psychologowie, prawnicy i instruktorzy naturalnych metod rozpoznawania płodności, w tym modelu Creightona i metody Röttera. Poradą duchową i etyczną służy również kapłan.

Opieką w Poradni otoczone zostaną nie tylko rodziny starające się o dziecko i kobiety spodziewające się potomstwa, ale także dzieci już narodzone, którymi zajmą się neonatolodzy i pediatrzy, oraz pacjenci dorośli, na których czekać będą specjaliści różnych dziedzin.

Wśród usług, które będzie świadczyć Poradnia Zdrowego Rodzicielstwa znajdą się m.in. NaProTechnologia, prowadzenie ciąży, USG, KTG, szkoła rodzenia, nauka naturalnego planowania rodziny, konsultacje ginekologiczne, krioterapia i leczenie nadżerek, cytologia, kolpo-

skopia, badania laboratoryjne, porady psychologiczne, konsultacje prawne.

– Poradnia Zdrowego Rodzicielstwa nosi zaszczytne imię św. Jana Pawła II. To

zobowiązuje. Nasza działalność

opiera się na dwóch filarach:

rzetelnej wiedzy medycznej

i wierności nauczaniu Kościoła – wyjaśnia Anna Koźlik.

Placówka jest prywatna

i w najbliższym czasie

nie planuje podpisywać

umowy z NFZ.

Jednak nie wszystkie

usługi będą płatne.

W ramach Poradni będą

także funkcjonować

„SOS dla kobiet” – specjalny

bezpłatny punkt pomocy

kobietom borykającym się z po-

ważnymi moralnymi dylematami i pro-

blemami zdrowotnymi, które wymagają

natychmiastowego działania.

Właścicielem Poradni Zdrowego Ro-

dzicielstwa jest Fundacja S.O.S. Obrony

Poczętego Życia. Została ona założona

w 1989 r. przez ks. Ryszarda Halwę, pal-

lotyna. Jeszcze jako student seminarium

duchownego prowadził ruch S.O.S. Obro-

ny Poczętego Życia. Studenci oraz służba

zdrowia uczestniczyli w obozach, pod-

czas których poruszane były zagadnienia

związane z obroną życia. Było to bardzo

ważne, gdyż mało było wówczas rzetel-

nych informacji na ten temat, a aborcja

w wielu środowiskach uznawana była za

środek antykoncepcyjny. Młodzi ludzie,

którzy uczestniczyli w tych obozach

dowiadali się, jak naprawdę wygląda

aborcja, jak przebiega rozwój człowieka

w okresie życia płodowego, jakie są na-

turalne metody regulacji poczęć.

Informacje o Poradni Zdrowego Ro-

dzicielstwa można znaleźć na stronie

www.zdrowerodzicielstwo.pl oraz na

facebooku: www.facebook.com/zdrowerodzicielstwo.



14. niedziela zwykła
5 lipca

Kościół musi dziś stawić czoło innym wyzwaniom, zarówno w pierwszej misji wśród narodów, jak i w nowej ewangelizacji ludów, którym Chrystus był już przepowiadany. Dziś od wszystkich chrześcijan wymaga się tej samej odwagi, jaka pobudzała misjonarzy przeszłości, tej samej gotowości do słuchania głosu Ducha Świętego.

Ez 2, 2-5
Powołanie proroka

Ps 123
Do Ciebie, Boże, wznoszę moje oczy
Zmiłuj się nad nami, zmiłuj się, Panie, bo mamy już dosyć pogardy. Ponad miarę nasza dusza jest nasyciona szyderstwem zarozumiałców i pogardą pysznych.

2 Kor 12, 7-10a
Paweł chełpi się ze swoich słabości

Aklamacja
Duch Pański spoczywa na Mnie, posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę.

Mk 6, 1-6
Jezus nieprzyjęty w Nazarecie

15. niedziela zwykła
12 lipca

Każdy wierny powołany jest do świętości i do działalności misyjnej. Duchowość misyjna Kościoła prowadzi do świętości. Żyjąc Błogosławieństwami misjonarz doświadcza i ukazuje w sposób konkretny, że Królestwo Boże już nadeszło i zostało przez niego przyjęte. Znamionem życia misjonarza jest radość wewnętrzna płynąca z wiary. W świecie udręczonym i skłaniającym się ku pesymizmowi głosiciel Dobrej Nowiny jest człowiekiem, który w Chrystusie odnalazł prawdziwą nadzieję.

Am 7, 12-15
Misja proroka

Ps 85
Okaż swą łaskę i daj nam zbawienie
Spotkają się ze sobą łaska i wierność, ucałują się sprawiedliwość i pokój. Wierność z ziemi wyrośnie, a sprawiedliwość spojrzy z nieba.

Ef 1, 3-14
Bóg wybrał nas w Chrystusie

Aklamacja
Niech Ojciec naszego Pana, Jezusa Chrystusa, przeniknie nasze serca swoim światłem, abyśmy wiedzieli, czym jest nadzieja naszego powołania.

Mk 6, 7-13
Rozesłanie Apostołów

Prawda o procedurze „in vitro”

Rząd RP skierował do Sejmu projekt ustawy „o leczeniu niepłodności”, którego celem jest legalizacja procedury „in vitro” w naszym kraju. W sytuacji, gdy ogromna większość mediów publicznych i komercyjnych bezkrytycznie ten projekt popiera i przemilcza głosy etyków, naukowców i lekarzy wyrażających jednoznaczny sprzeciw wobec niego, czujemy się w obowiązku przypomnieć najważniejsze fakty na ten temat.

Życie każdego człowieka rozpoczyna się w chwili jego poczęcia i od tego momentu powinno być bezwzględnie chronione, a godność tej nowej istoty ludzkiej szanowana. Rządowy projekt ustawy ogranicza się do zalegalizowania procedury „in vitro”, która nie jest procedurą leczniczą.

„In vitro” nie leczy niepłodności: żadna kobieta, żaden mężczyzna, żadna para ludzka nie została wyleczona z niepłodności tą metodą. Tak więc już sama nazwa rządowego projektu wprowadza w błąd opinię publiczną, powielając medyczne kłamstwo. „In vitro” jest jedynie techniką sztucznego wytwarzania ludzi, co gwałci zarówno godność pary ludzkiej, jak i poczętego dziecka. „In vitro” stanowi wielkie zagrożenie życia i zdrowia poczynanych tą metodą dzieci, nie jest też obojętne dla zdrowia matek.

Ze statystyk światowych placówek „in vitro” wynika, że tylko kilku procentom poczętych tą metodą dzieci dane jest się urodzić. Oznacza to, że staty-

stycznie ceną urodzenia jednego żywego dziecka jest śmierć jego rodzeństwa, średnio dziesięciorga dzieci. Związane jest to z tym, że w trakcie procedury „in vitro” kilkakrotnie dokonuje się selekcji ludzi na kolejnych etapach ich życia zarodkowego i płodowego. Spośród kilku – kilkunastu powołanych do życia istot ludzkich wybiera się 2-4 i przenosi do macicy. Reszta zarodków ludzkich obumiera lub jest mrożona; na całym świecie i w Polsce miliony zamrożonych ludzkich embrionów czeka śmierć!

Kolejnej selekcji dokonuje się po ewentualnym zagnieżdżeniu się więcej niż jednego zarodka w macicy – wtedy jeden lub dwa zostają przy życiu, a pozostałe są zabijane. W procedurę „in vitro” nierozłącznie wpisana jest procedura śmierci. Według danych brytyjskiego Departamentu Zdrowia z 3 milionów 800 tysięcy poczętych „in vitro” dzieci w latach 1992-2006 urodziło się żywych tylko 122 tysiące dzieci, czyli tylko 3,21% poczętych tą metodą istot ludzkich...



Zdjęcie: PIXABAY.COM



Ponadto dane kliniczne świadczą, że wszystkie dzieci poczęte tą metodą należą do grupy podwyższonego ryzyka, jeśli chodzi o śmiertelność okołoporodową oraz zapadalność na różne choroby, szczególnie wrodzone i genetycznie uwarunkowane. I tak, w porównaniu z dziećmi poczętymi naturalnie, wśród dzieci poczętych „in vitro” stwierdzono: 4 razy więcej martwych urodzeń, 2 razy wyższą śmiertelność noworodków, istotne zwiększenie liczby wad wrodzonych i nowotworów np.: 2–4 razy częstszy rozszczep wargi i podniebienia, 4–5 razy częstsze zarośnięcie przełyku, 1,5 raza częstsze porażenie mózgowe, 2–3 razy częstsze hospitalizacje i różnego typu zabiegi operacyjne do 3. roku życia dziecka.

Eksperti wskazują też na negatywne skutki zdrowotne i moralne dla rodziców, zwłaszcza matki. Do najczęściej wskazywanych należą: zwiększone ryzyko zachorowania na raka jajnika i sutka, możliwość wystąpienia zespołu hiperstymulacji jajników. U obojga potencjalnych rodziców może wytworzyć się przekonanie, że dla osiągnięcia własnego celu wolno zgodzić się na zabicie swoich dzieci i narażać je na szkody zdrowotne.

W grudniu ubiegłego roku sejm RP jednomyślnie przyjął uchwałę ustanawiającą rok 2015 Rokiem Jana Pawła II. Uzasadnione jest więc przypomnienie Jego nauczania odnośnie do sztucznej prokreacji. W encyklice *Evangelium vitae* w rozdziale „Aktualne zagrożenia życia ludzkiego” nasz wielki Rodak wymienia, obok przerywania ciąży, „także różne techniki sztucznej reprodukcji, które wydają się służyć życiu i często są stosowane z tą intencją, w rzeczywistości stwarzają możliwość nowych zamachów na życie. Są one nie do przyjęcia z punktu widzenia moralnego, ponieważ oddzielają prokreację od prawdziwie ludzkiego kontekstu aktu małżeńskiego, a ponadto stosujący te techniki do dziś notują wysoki procent niepowodzeń: dotyczy to nie tyle samego momentu zapłodnienia, ile następnej fazy rozwoju embrionu wystawionego na ryzyko rychłej śmierci. Ponadto w wielu przypadkach wytwarza się większą liczbę embrionów, niż to jest

konieczne dla przeniesienia któregoś z nich do łona matki, a następnie te tak zwane „embriony nadliczbowe” są zabijane lub wykorzystywane w badaniach naukowych, które mają rzekomo służyć postępowi nauki i medycyny, a w rzeczywistości redukują życie ludzkie jedynie do roli „materiału biologicznego”, którym można swobodnie dysponować” (EV n. 14).

Należy też podkreślić, że procedura „in vitro” narusza zapisy polskiej konstytucji i kodeksu karnego. Przypomnijmy ich treść: Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych (art. 30). Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia (art. 38). Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu (art. 40). Kodeks karny w art. 157a §1 orzeka: Kto powoduje uszkodzenie ciała dziecka poczętego lub rozstrój zdrowia zagrażający jego życiu, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

W rządowym projekcie nawet nie wspomina się o nowoczesnej, etycznej, szanującej życie i godność poczętych dzieci i ich rodziców metodzie pomocy bezdzietnym małżonkom, jaką jest naprotechnologia. Naprotechnologia diagnozuje i leczy bezpłodną parę małżeńską, nie wykazując niepożądanych skutków ubocznych i wątpliwości etycznych. Jest też wielokrotnie tańsza w stosowaniu niż procedura „in vitro”. Dlatego powinniśmy dążyć do wyeliminowania antyludzkiej, szkodliwej zdrowotnie i głęboko nieetycznej metody, jaką jest „in vitro”, a promować i finansować naprotechnologię.

DR MED. WANDA TERLECKA

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE LEKARZY POLSKICH

DR PAWEŁ WOSICKI

POLSKA FEDERACJA RUCHÓW OBRONY ŻYCIA

DR INŻ. ANTONI ZIĘBA

POLSKIE STOWARZYSZENIE

OBROŃCÓW ŻYCIA CZŁOWIEKA



16. niedziela zwykła 19 lipca

Cechą charakterystyczną nowej ludzkości odkupionej przez Chrystusa jest pełnia braterskiej miłości. Eucharystia jest bowiem w pełnym tego słowa znaczeniu sakramentem miłości, pojmowanej jako dar z siebie. Bez duchowego pokarmu, czerpanego z Ciała i Krwi Chrystusa, ludzka miłość pozostaje zawsze skażona egoizmem. Natomiast komunie z niebieskim Chlebem nawraca serca i wzbudza w nich zdolność miłowania tak, jak umiłował nas Jezus.

Jr 23, 1–6

Bóg sam ustanowi pasterzy

Pś 23

Pan mym pasterzem, nie brak mi niczego

Pan jest moim pasterzem,
niczego mi nie brakuje.
Pozwala mi leżeć
na zielonych pastwiskach.

Ef 2, 13–18

Chrystus jednoczy ludzkość

Aklamacja

Moje owce słuchają mojego głosu,
Ja znam je, a one idą za Mną.

Mk 6, 30–34

Jezus Dobry Pasterz

17. niedziela zwykła 26 lipca

Ręce, które łamały chleb dla uczniów podczas Ostatniej Wieczerzy, miały zostać rozpięte na krzyżu, aby Chrystus mógł przyciągnąć wszystkich do siebie w wiecznym królestwie swego Ojca. Przez sprawowanie Eucharystii nieustannie przyciąga On do siebie ludzi, aby byli prawdziwymi członkami Jego Ciała. Człowiek współczesny odczuwa wielki głód: głód prawdy, sprawiedliwości, miłości, pokoju, piękna, ale nade wszystko głód Boga. To On, Ojciec niebieski, daje nam prawdziwy chleb!

2 Krł 4, 42–44

Elizeusz rozmnaża chleb

Pś 145

Otwierasz rękę, karmisz nas do syta

Oczy wszystkich zwracają się ku Tobie,
a Ty karmisz ich we właściwym czasie.
Ty otwierasz swą rękę
i karmisz do syta wszystko, co żyje.

Ef 4, 1–6

Usiłujcie zachować jedność

Aklamacja

Wielki prorok powstał między nami
i Bóg nawiedził lud swój.

J 6, 1–15

Jezus rozmnaża chleb

Warto przyznać się do Jezusa, aby umocnić się nawzajem

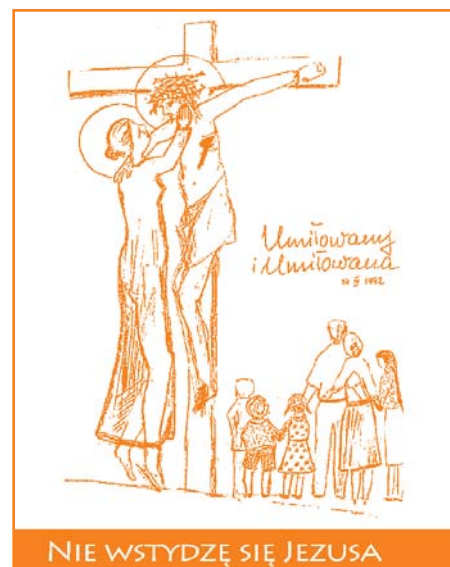
Jesteśmy małżeństwem od siedemnastu lat. Mamy dwoje dzieci – Anię i Bartka. Nasze życie małżeńskie postanowiliśmy zbudować na Chrystusie – na miłości – na skale. Wierzimy, że dzięki temu będziemy w stanie przetrwać wszelkie burze, przeciwności losu i kłopoty. Cieszymy się, że zamieszkaliśmy na Popowicach, gdzie parafia NMP Królowej Pokoju oferuje wiele możliwości zaangażowania się w życie Kościoła.

My związaliśmy się ze Wspólnotą Rodzin Katolickich „Umiłowany i umiłowana”. W niej spotkaliśmy rodziny, które, tak jak my, zawierzyły Jezusowi. Wśród nich, biorąc z nich przykład oraz dzięki naukom Ojca Kazimierza Lubowickiego OMI, opiekuna Wspólnoty, możemy pogłębiać naszą zażyłość z Jezusem i pielęgnować naszą miłość.

Oboje pochodzimy z rodzin katolickich. W naszych środowiskach nie było ateistów, ludzi wyznających inną wiarę, czy odchodzących od Kościoła. Dla nas wiara była oczywista, można by powiedzieć „wyssana z mlekiem matki”. U Izy codziennością jest robienie znaku krzyża przed pokrojeniem chleba. Po powrocie z Eucharystii, wchodząc do domu, mówi się zawsze „Niech będzie

pochwalony Jezus Chrystus”. Ważnym świętem był odpust ku czci św. Bogumiła. Do Dobrowa k. Koła, gdzie znajduje się Sanktuarium – drewniany kościółek, w miejscu, gdzie była jego pustelnia, zjeżdżała się wówczas cała rodzina. Aby dotrzeć na lekcje religii mama Adama chodziła kilka kilometrów na pieszo, nawet podczas śnieży. W dzisiejszych czasach jest inaczej. Wokół nas widzimy ludzi, którzy nie chcą żyć w Kościele. Telewizja, prasa, media społecznościowe propagują inne postawy życiowe. Młodemu ludziom łatwo jest się pogubić, trudniej wybrać właściwą drogę. Dlatego my, rodzice, chcemy i musimy pokazać naszym dzieciom drogę do Jezusa. Chcemy, żeby nasze dzieci czuły, że Chrystus jest żywy i prawdziwy, obecny przy nas, że czeka na naszą miłość, nasze zainteresowanie, nasz czas.

W naszym domu wisi duży krzyż i piękny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Przed nim odmawiamy Apel Jasnogórski. Co roku razem ze Wspólnotą pielgrzymujemy do Częstochowy, aby nasze życie oddać w ręce Matki Bożej. Na wakacjach pamiętamy o niedzielnej i świątecznej Eucharystii. Wiemy, że nie wystarczy biernie uczestniczyć we Mszy św. – ważne jest spotkanie z Chrystusem w Komunii św. Przechodząc obok kościoła, często wstępujemy na krótką modlitwę, odwiedzamy Jezusa – naszego Pana i Przyjaciela. Kościół dla nas to nie instytucja, gdzie „załatwia” się chrzest, ślub czy pogrzeb – to Mistyczne Ciało Chrystusa. Kapłan



to nie urzędnik. Jest on dla nas nie tylko pomostem między Bogiem a ludźmi, ale osobą sprawującą Ofiarę Eucharystyczną. Na kapłana nie patrzymy przez pryzmat jego słabości i wad, ale widzimy w nim człowieka, który w swoich dłoniach trzyma Ciało naszego Pana. Kapłanów i osoby zakonne pozdrawiamy słowami „Szczęść Boże”. Dla nich to też jest wsparcie – dowód, że ich służba jest ceniona.

W pracy czy wśród obcych ludzi, w codziennych sytuacjach zwykle nie rozmawia się o wierze. Nam też nie przychodzi łatwo poruszanie tego tematu. Jednak w sytuacjach, gdy mówiliśmy np.: idę na roraty, jadę na pielgrzymkę do Częstochowy, nie tańczę w Wielkim Poście – spotykaliśmy się ze zrozumieniem. Warto przełamać swoje obawy, nie wstydzić się Jezusa – inni ludzie może również żyją na co dzień z Jezusem, a może potrzebują przykładu, że jest to możliwe. Często nie wiemy, że obok nas są ludzie wyznający te same wartości. Warto przyznać się do Jezusa, aby umacniać się nawzajem.

Nasza rodzina nie jest wyjątkowa. Tak jak wiele innych małżeństw w tych zwariowanych czasach trzymamy się tradycyjnych wartości. Zdajemy sobie sprawę, że robimy mało. Chcemy jednak, aby nasze dzieci, podobnie jak my, swoje życie oparły na Chrystusie. Jeśli nasze świadectwo będzie wsparciem i drogowskazem dla nich, a może dla kogoś, kogo spotkamy na swojej drodze, to – Bogu niech będą dzięki.

IZA I ADAM DUDKIEWICZOWIE



Z miłością służyły misjom i ludziom

Na początku czerwca br. odeszły do Pana wieloletnie zelatorki Przyjaciół Misji Oblackich w parafiach na Kozanowie i Pilczycach. Będziemy się modlić w ich intencji podczas Mszy św. w kościele pw. NMP Królowej Pokoju na Popowicach w niedzielę 19 lipca br. o godz. 18.00.

Kazimiera Koniuszewska przez wiele lat współpracowała z naszą grupą misyjną, prowadząc grupę Przyjaciół Misji Oblackich w parafii św. Jadwigi na Kozanowie jako gorliwa zelatorka, uczestnicząc w spotkaniach w naszej parafii. Była również bardzo zaangażowana we wspólnocie Żywego Różańca. Kilka miesięcy temu zaczęła cierpieć na chorobę nowotworową, która powodowała ogromny ból i konieczność stałej opieki w hospicjum ojców bonifratrów. Zmarła tam 3 czerwca br.

W pogrzebie Kazi, oprócz rodziny, uczestniczyło wielu jej przyjaciół i znajomych, którym była bliska i droga. W moim pogrzebowej podkreślono te dary, którymi dzieliła się z ludźmi i służyła Kościołowi. Pozostanie w pamięci wielu osób przez swą dobroć, kulturę i pogodne usposobienie. Również w popowickiej wspólnocie misyjnej będziemy o niej z wdzięcznością pamiętać w naszych modlitwach. Droga Kaziu, odpoczywaj w pokoju i radości nieba!

W pierwszy piątek miesiąca, 5 czerwca, zakończyła swoją ziemską pielgrzymkę Krystyna Maciejewska, zelatorka Przyjaciół Misji Oblackich od początków istnienia parafii ojców oblatów. Przez pewien czas w jej domu na Pilczycach mieszkali nawet oblaci – o. Stanisław Cyganiak i o. Stanisław Błaszowski. Poznałam Krysię ok. roku 1985 jako zelatorkę grupy Przyjaciół Misji Oblackich. Funkcję tę pełniła do końca życia.

Odwiedzałam ją przez wiele lat, ponieważ chorowała i nie wychodziła z domu, ale zawsze wokół niej gromadzili się ludzie, których wspierała w potrzebie, i osoby ze wspólnot parafialnych, które prosiły o radę. Mimo poważnej

choroby nie rezygnowała z działań na rzecz Kościoła i bliźnich. Przychodzili do niej ludzie po pomoc i radę, nikogo nie odesłała bez pomocy, interesowała się misjami. Przebywając na dializie, dawała innym chorym czasopisma misyjne, aby też poznawali sprawy misji i modlili się za nie.

Mszę św. pogrzebową koncelebrowali trzej kapłani – proboszcz ks. Jacek Dziadkiewicz, dawny wikariusz z Pilczyc, ks. Krzysztof Jankowiak i ks. Stanisław Błaszowski, który wygłosił homilię. Wspomniał śp. Krystynę jako osobę o wielkiej kulturze osobistej i bardzo zaangażowanej w służbie Bogu, Kościołowi i bliźnim. Podkreślił też jej rolę jako żony i matki, gdyż wspólnie z mężem wychowała czworo dzieci, dając przykład, jak iść przez życie z Bogiem. Była zaangażowana w różne prace w parafii, służąc kapłanom pomocą w odwiedzinach chorych i pomagając ubogim. Wiele osób znało ją jako aktywną zelatorkę wspomagającą misje ojców oblatów, których gościła na Pilczycach. O swoim pobycie w domu pp. Maciejewskich z wdzięcznością wspominał w homilii ks. Stanisław. Krystyna wspomagała także misje księży werbistów.

Droga Krysiu! Pozostaniesz w pamięci wielu osób, za które się modliłaś i którym czyniłaś tyle dobra. Niech Pan Jezus wynagrodzi Cię za to. Prosiliśmy o to na Mszy św. i podczas ceremonii pogrzebowej. W intencji śp. Krystyny będzie odprawiona Msza św. od uczestników pogrzebu w pierwszy piątek miesiąca, 3 lipca br. o godz. 18.00 w kościele pw. Macierzyństwa NMP na Pilczycach.

MARIA ZBOROWICKA



18. niedziela zwykła 2 sierpnia

Zebraliśmy się wokół ołtarza Pana, który sam tylko może rozjaśnić nam tajemnicę naszego życia, dramat miłości i zbawienia. Tylko On może dać moc, abyśmy nie upadali lub byśmy podnosili się, a nade wszystko, abyśmy żyli w sposób odpowiadający wymaganiom i ideałom chrześcijaństwa.

Wj 16, 2-4.12-15

Bóg daje cudowny pokarm

Ps 78

Pokarmem z nieba Pan swój lud obdarzył

Co usłyszeliśmy i cośmy poznali, i co nam opowiedzieli nasi ojcowie, opowiemy przyszłemu pokoleniu, chwałę Pana i jego potęgę.

Ef 4, 17.20-24

Przyobleć człowieka nowego

Aklamacja

Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.

J 6, 24-35

Kto przychodzi do Chrystusa, nie będzie łaknął

19. niedziela zwykła 9 sierpnia

Oczami naszej duszy wpatrujemy się dzisiaj w tajemnicę Eucharystii i kontemplujemy tajemniczy zamysł Boga, który zaprasza do swego stołu mieszkańców całej ziemi. W Eucharystii doświadczamy prawdy o naszej misji w Kościele: stajemy się uczestnikami Chrystusa i ten fakt zmienia nasze życie w zacyz pojednania i komunii. Chleb eucharystyczny przemienia nas w ludzi nowych – apostołów jedności i pokoju.

1 Krl 19, 4-8

Cudowny pokarm przywraca siły Eliaszowi

Ps 34

Wszyscy zobaczcie, jak nasz Pan jest dobry

Spójrzcie na Niego, a rozpromieniecie się radością, oblicza wasze nie zapłoną wstydem. Oto zawołał biedak i Pan go usłyszał, i uwolnił od wszelkiego ucisku.

Ef 4, 30 - 5, 2

Naśladować Boga, który objawił swoją miłość w Chrystusie

Aklamacja

Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.

J 6, 41-51

Chleb żywy, który zstąpił z nieba

Uroczystość Wniebowzięcia NMP 15 sierpnia

Wniebowzięcie Maryi objawia wielką wartość i godność ludzkiego ciała, mówi nam o nadprzyrodzonym przeznaczeniu i godności każdego ludzkiego ciała, powołanego przez Boga, aby stało się narzędziem świętości i zyskało udział w Jego chwale. Maryja weszła do chwały, ponieważ przyjęła Syna Bożego w swoim dziewiczym łonie i sercu. Wpatrując się w Nią, chrześcijanin uczy się odkrywać wartość własnego ciała i strzec go jako świątyni Bożej, która oczekuje zmartwychwstania.

Ap 11, 19a; 12, 1.3–6a.10ab
Niewiasta obleczona w słońce

Ps 45
Stoi Królowa po Twojej prawicy
Córa królewska wchodzi pełna chwały,
odziana w złotogłów.
W szacie wzorzystej prowadzą ją do króla,
za nią prowadzą dziewice, jej drużny.

1 Kor 15, 20–26
W Chrystusie wszyscy będą ożywieni

Aklamacja
Maryja została wzięta do nieba,
radują się zastępy aniołów.

Łk 1, 3–56
Bóg wywyższa pokornych

20. niedziela zwykła 16 sierpnia

Ilekoć uczestniczymy w Eucharystii, tylekoć jednoczymy się z Chrystusem, a w Nim – z wszystkimi ludźmi. Zjednoczonych rozsyła Chrystus na cały świat, abyśmy przez wiarę i uczynki dla dobra innych dawali świadectwo Bożej miłości, przygotowując przyjście Jego królestwa i poprzedzając je, choć jeszcze w cieniu teraźniejszości. Budujemy w ten sposób cywilizację miłości, która – oparta na fundamencie miłości do ludzi nas otaczających, naszych bliźnich – przekształci struktury i cały świat.

Prz 9, 1–6
Chleb i wino na uczcie Mądrości

Ps 34
Wszyscy zobaczcie, jak nasz Pan jest dobry
Powściągnij swój język od złego,
a wargi swoje od kłamstwa.
Od zła się odwróć, czyn dobrze,
szukaj pokoju i dąż do niego.

Ef 5, 15–20
Napełniajcie się Duchem

Aklamacja
Kto spożywa moje ciało i krew moją pije,
trwa we Mnie, a Ja w nim.

J 6, 51–58
Chleb żywy, który zstąpił z nieba

Pomóż misjom

Piękna polska tradycja święcenia bukietów zielnych w dniu święta Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny odrodziła się w naszej parafii kilka lat temu. Dzięki niej dzieje się wiele dobra dla misji w świecie.

Bukiety wykonane z darowanych przez parafian kwiatów i ziół, a potem sprzedawane przed każdą mszą świętą, stały się źródłem pomocy w budowie studni i szkół na misjach obłackich. Piękne jest to, że wielu parafian bierze udział w tej akcji, to znak, że chęć pomocy indywidualnej i modlitwy w intencji misji jest nadal znaczna, mimo że grupa Przyjaciół Misji Obłackich jest niewielka. Kiedyś była o wiele większa i mogłaby być większa, bo przecież każdy chrześcijanin i każda wspólnota w parafii jest zobowiązana wezwaniem Pana Jezusa do działań misyjnych: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię”. Pan Jezus nie powiedział, że mają to robić kapłani i osoby wyróżnione, konsekrowane, ale wszyscy ochrzczeni. Kolejni papieże często apelowali, aby każdy czuł się wezwany do ewangelizacji, modlitwy i pomocy finansowej misjom.

Nasza akcja robienia i sprzedaży bukietów w święto Matki Bożej jest okazją, aby wypełnić zobowiązanie katolika, człowieka wrażliwego na potrzeby bliźnich z dalekich i często bardzo ubogich krajów, i wspomóc misjonarza, który

zagości w tym dniu w naszej parafii, zawsze świadomej i wrażliwej na wezwanie Chrystusa. Znana jest wśród misjonarzy Wasza ofiarność, często o niej mówią lub piszą do naszej gazety parafialnej. Dlatego już dziś składamy serdeczne Bóg zapłać za wszelką pomoc w naszej akcji i za ofiary pieniężne złożone na potrzeby misji!

Przy tej okazji również zapraszamy do naszej wspólnoty ludzi wrażliwych na działalność misyjną Kościoła, aby codzienną modlitwą i ofiarą umacniali Kościół powszechny. Spotykamy się w trzecią niedzielę miesiąca – miejsce i godzina podawane są w ogłoszeniach parafialnych. Rozprowadzamy ciekawe pismo „Misyjne Drogi”, bierzemy udział w rekolekcjach i zjazdach. W intencji wszystkich Przyjaciół Misji Obłackich (żyjących i zmarłych) z naszej parafii, z Prokury Misyjnej w Poznaniu i na świecie odprawiane są msze święte. Organizujemy także adopcję na odległość dla dzieci w krajach misyjnych. Serdecznie zapraszamy!

MARIA ZBOROWICKA
ZELATORKA MISYJNA



Ojciec Jacku! Ojciec Bartłomieju!

Dziękujemy za wszelkie dobro,
jakie pozostawiliście w naszej parafii,
za Wasz trud. Bóg zapłać za wszystko!
Niech Bóg Wam błogosławi i darzy zdrowiem,
Duch Święty obdarza swoimi darami,
a Matka Boża otacza
swoją macierzyńską opieką
na nowych placówkach.
Zawsze pozostaniecie
w naszych sercach.



Szczęść Boże!
MARGARETKI

List z Ukrainy

Drodzy Parafianie! Będąc w czerwcu na urlopie w rodzinnym domu na Popowicach, pomyślałem, że napiszę kilka słów do naszej parafialnej gazety. Chciałbym prosić Was o modlitwę. Wiecie dobrze, że Ukraina, ziemia, gdzie mieszkam i posługuję już 14 lat, jest teraz bardzo doświadczana. Już ponad półtora roku Ukraińcy i my, misjonarze oblaci, którzy im posługujemy, żyjemy w dużym napięciu.

Najpierw była tzw. „rewolucja godności”, podczas której wielu ludzi zginęło i zostało rannych. I gdy wszyscy nareszcie cieszyli się obaleniem reżimu prezydenta Janukowicza, wtedy zaatakowała Rosja. Ludzie byli w szoku, nie spodziewali się ataku z tej strony. Zawsze byli indoktrynowani, że jeśli nastąpi ewentualny atak militarny, to tylko ze strony Zachodu. Stało się jednak inaczej.

Od ponad roku każdego dnia na wschodzie Ukrainy giną nie tylko żołnierze, ale i zwykli ludzie. Wiele jest też rannych i pozostanie kalekami do końca życia.

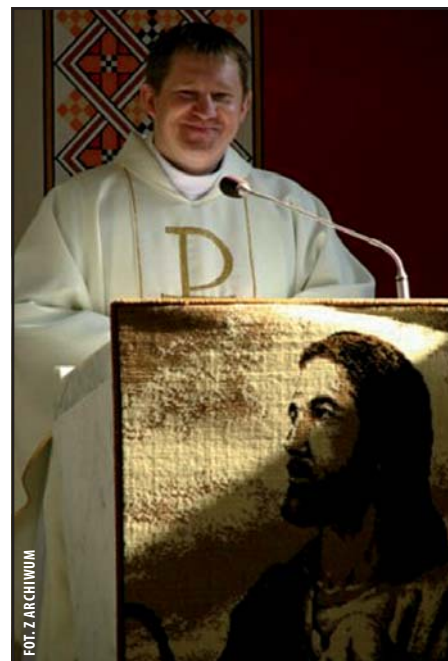
Często jestem pytany o to, czy tam, gdzie ja jestem (w Obuchowie – 30 km od Kijowa), jest bezpiecznie i spokojnie. Tak,

do nas nie dotarły na szczęście działania wojenne. Ale wojna „dotyka” powoli już też i nas. Niektórzy nasi znajomi i parafianie są na froncie, niektórzy już z niego wrócili z ranami, a niektórzy już nie wrócili żywi...

Oprócz tych ran fizycznych są też rany duchowe. Wielu, również naszych parafian, ma w Rosji swoich bliskich, członków rodzin. Do niedawna jeszcze Ukraińcy jeździli do Rosji na dowód osobisty. To były naprawdę dwa bratnie narody. A dziś, przez kłamliwą rosyjską propagandę, są skłóceni. W wielu rodzinach przez to powstały naprawdę duże rany i nawet wzajemna nienawiść. Kto i kiedy zagoi te rany, kto i kiedy pogodzi te podzielone i zwaśnione w ostatnim czasie rodziny?

Słowo Boże mówi: „Pokój zakwitnie, kiedy Pan przybędzie” (Psalm 72). A więc, by nastąpił pokój, musi przyjść Bóg, musi zstąpić Duch Święty. Dlatego proszę Was, bracia i siostry, o modlitwę. Aby zstąpił Duch Święty i odnowił oblicze tej ziemi – tej ukraińskiej i tej rosyjskiej. Proszę o modlitwę o nawrócenie Rosji (o to prosiła Matka Boża w Fatimie w 1917 roku), aby ustała wojna, aby nastąpił pokój i pojednanie.

Ludzie na Ukrainie są też coraz biedniejsi. Pamiętam jak kiedyś,



jeszcze kilka lat temu, najwyżej 4–5 razy w tygodniu zdarzało się, by do furty naszego klasztoru zastukał ktoś, prosząc o jedzenie. Dziś wydajemy ponad 100 posiłków tygodniowo. Dzielimy się naszym jedzeniem.

Jeśli ktoś, oprócz modlitwy, chciałby wspomóc nas też finansowo, to niżej podaję numer konta w złotych.

Za wszelkie dobro i za modlitwę wszystkim serdecznie Bóg zapłać. Niech Bóg nas wszystkich błogosławi. Niech Pan przybędzie i niech zakwitnie prawdziwy pokój!

WASZ O. ARKADIUSZ CICHŁA OMI

DANE RACHUNKU BANKOWEGO

Prowincja MOMN
Delegatura na Ukrainie
ul. Ostatnia 14, 60–102 Poznań

PEKAO S.A. II o/Poznań,
ul. Masztalarska 8A, 61–767 Poznań
64 1240 1763 1111 0000 1813 2416
SWIFT CODE: PKOPPLPW

Tytuł przelewu:
Ofiara na misje – Obuchow



Śladami św. Eugeniusza

W dniach 02.06–12.06.2015 r. odbyła się pielgrzymka śladami św. Eugeniusza de Mazenoda, założyciela Zgromadzenia Oblatów Maryi Niepokalanej, zorganizowana przez Biuro Turystyczno–Pielgrzymkowe Alfa-Tur prowadzone przez p. Teresę Ciszewską.

Nasza pielgrzymka prowadziła przez Ars, gdzie żył i działał św. Jan Maria Vianney – patron proboszczów. W sanktuarium przy Jego grobie uczestniczyliśmy we Mszy św., zwiedziliśmy również Muzeum Figur Woskowych ukazujące życie i działalność św. Jana Vianneya.

Następnie dotarliśmy do Aix-en-Provence, miejsca urodzenia św. Eugeniusza de Mazenoda. W przeciwieństwie do św. Proboszcza z Ars, św. Eugeniusz pochodził z arystokratycznej i bardzo wpływowej rodziny Mazenodów. Dom rodzinny, miasto i obecny klasztor oo. oblatów pokazał nam o. Krzysztof, posługujący tam oblat z Polski.

Nasza trasa prowadziła dalej do Marsylii, gdzie św. Eugeniusz posługiwał jako biskup i tam, w katedrze La Mayor jest pochowany. Przeżyliśmy piękną Mszę św. sprawowaną przez oo. oblatów – Mariusza, Wiesława i Eugeniusza. Następnie zwiedziliśmy Marsylię i dzieła, które powstały za życia św. Eugeniusza, oraz neobizantyjską bazylikę Notre Dame de la Garde (Matki Bożej Strażniczki) poło-

żoną na wzgórzu, nową katedrę, w której został pochowany, a także opactwo św. Wiktora.

Szlak naszej pielgrzymki prowadził również do Awinionu – stolicy papieży na wygnaniu, gdzie przez 73 lata przebywało 7 papieży, sprawując najwyższą władzę kościelną. Mielśmy możliwość oglądać pałac papieży, ogrody, katedrę oraz spacerować po słynnym moście św. Benedykta na rzece Rodan, z którego zostały tylko 4 przęsła.

Dalej dotarliśmy do Barcelony, gdzie mogliśmy zwiedzić słynny kościół Sagrada Familia wg projektu Antonio Gaudiego oraz wiele innych budowli zaprojektowanych przez tego słynnego architekta, a także park Guell, wzgórze Montjuic z widokiem na port i całe miasto, katedrę św. Eulalii. Spacerowaliśmy uliczkami miasta i słynną aleją platanów.

Następnie zawitaliśmy na Montserrat, gdzie nawiedziliśmy Sanktuarium Matki Bożej, patronki Katalonii, a potem do Lourdes. Tam uczestniczyliśmy we Mszy św. w Grocie Massabielskiej oraz we



Mszy św. w bazylice Matki Bożej Niepokalanie Poczętej, w drodze krzyżowej, w procesji chorych z Najświętszym Sakramentem oraz w wieczornej procesji światła. Zapoznaliśmy się z życiem św. Bernadetty. Była również możliwość kąpeli.

W drodze powrotnej w Paray-le-Monial nawiedziliśmy kaplicę objawień – miejsce związane z kultem Serca Pana Jezusa i życiem św. Małgorzaty Alacoque – oraz bazylikę romańską.

Naszymi opiekunami duchowymi byli: o. Wiesław Chojnowski OMI – wspaiały kapłan troszczący się o wszystkich pielgrzymów, prawdziwy opiekun, oraz ojcowie Mariusz i Eugeniusz, którzy bardzo chętnie służyli pomocą, wsparciem i Słowem Bożym w codziennie sprawowanej Mszy św. Ponadto towarzyszyły nam dwie siostry – s. Luidgardis z Poznania i s. Dolores z Mikołowa.

Bardzo się cieszę, że dzięki zaangażowaniu wielu osób mogłam wziąć udział w tak wspaiałej pielgrzymce.

JADWIGA STENCEL

Bóg jest dobry przez cały czas – powtarzał o. Mariusz na pielgrzymce – o tym opowiemy w następnym numerze (Red.).



LATO Z OBLATAMI

Kiedy?	Co?	Gdzie?	Kto prowadzi?
29.06–04.07.2015	Kuźnia charakteru (I turnus) – praca i modlitwa	KOKOTEK k. Lublińca	TOMASZ MANIURA OMI
01.07–06.07.2015	Rekolekcje powołaniowe	ZAHUTYŃ k. Sanoka	KRZYSZTOF JUREWICZ OMI
06–11.07.2015	Kuźnia charakteru (II turnus)	KOKOTEK k. Lublińca	MARCIN SZAFORS OMI
08–13.07.2015	Warsztaty liturgiczne	ŚWIĘTY KRZYŻ k. Kielc	DARIUSZ MALAJKA OMI
08–13.07.2015	Rekolekcje powołaniowe	ŚWIĘTY KRZYŻ k. Kielc	KRZYSZTOF JUREWICZ OMI
12–18.07.2015	Studencki spływ kajakowy	Rzeka DRWĘCA	MARCIN SZAFORS OMI
14–19.07.2015	Rekolekcje powołaniowe	ŚWIĘTY KRZYŻ k. Kielc	KRZYSZTOF JUREWICZ OMI
15–20.07.2015	Rekolekcje powołaniowe	OBRA k. Wolsztyna	Duszpasterz powołaniowy
17–19.07.2015	Szkolenie Straży Obywatelskiej na Festiwal Życia	KODEN k. Terespoli	KAZIMIERZ TYBERSKI OMI
20–26.07.2015	Festiwal Życia – radość życia, modlitwa i zabawa	KODEN k. Terespoli	TOMASZ MANIURA OMI
20–26.07.2015	Rekolekcje powołaniowe	KODEN k. Terespoli	KRZYSZTOF JUREWICZ OMI
27.07–03.08.2015	Miasteczko modlitewne	ZABAWA k. Tarnowa	Duszpasterz powołaniowy
30.07–03.08.2015	Warsztaty liturgiczne	ŚWIĘTY KRZYŻ k. Kielc	DARIUSZ MALAJKA OMI
30.07–03.08.2015	Rekolekcje powołaniowe	ŚWIĘTY KRZYŻ k. Kielc	KRZYSZTOF JUREWICZ OMI
03–08.08.2015	Rekolekcje powołaniowe	OBRA k. Wolsztyna	KRZYSZTOF JUREWICZ OMI
09–16.08.2015	NINIWA Dance – tańcz z Jezusem	KOKOTEK k. Lublińca	MARCIN SZAFORS OMI
14–20.08.2015	Rekolekcje powołaniowe	ŁEBA	KRZYSZTOF JUREWICZ OMI
17–22.08.2015	Kuźnia charakteru (III turnus)	KOKOTEK k. Lublińca	Duszpasterz powołaniowy
24–29.08.2015	Kuźnia charakteru (IV turnus)	KOKOTEK k. Lublińca	KRZYSZTOF JUREWICZ OMI
24–29.08.2015	Rekolekcje powołaniowe	KOKOTEK k. Lublińca	KRZYSZTOF JUREWICZ OMI
19.09.2015	Tour de Kokotek	KOKOTEK k. Lublińca	TOMASZ MANIURA OMI
20–26.09.2015	Studencka kuźnia charakteru	KOKOTEK k. Lublińca	TOMASZ MANIURA OMI
25–27.09.2015	Zjazd dorosłej Niniwy	KOKOTEK k. Lublińca	TOMASZ MANIURA OMI

Wszystkie propozycje kierujemy do młodzieży od I klasy gimnazjum do 35. roku życia (wyjątek – zjazd dorosłej Niniwy). Niepełnoletni uczestnicy muszą dostarczyć prowadzącemu zgodę opiekunów na uczestnictwo w spotkaniu (formularz można pobrać ze strony www.niniwa.org/kontakt/zgoda-opiekunow).
 Udział w spotkaniach jest bezpłatny (wyjątek – Festiwal Życia w Kodniu). Za pobyt w Kokotku prosimy o złożenie dobrowolnej ofiary w miarę możliwości.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!



MSZE ŚWIĘTE

Msze Święte w niedziele i uroczystości w kościele NMP Królowej Pokoju (duży kościół): 7.00, 8.30, 10.00, 11.30 (z udziałem dzieci), 13.00, 18.00, 21.00 (akademicka).

Msze Święte w niektóre Święta zniesione: 6.30 (św. Jerzy), 9.00, 11.00, 16.30, 18.00, 19.30 (pozostałe w dużym kościele).

Msze Święte w dni powszednie w kościele św. Jerzego (mały kościół): 6.30, 9.00, 18.00 oraz Msze pogrzebowe.

SPOWIEDŹ

Okazja do sakramentu pojednania w każdy piątek od godz. 15.00 do 18.00 w kościele św. Jerzego. Także na początku każdej Mszy Świętej w niedziele i święta oraz w dni powszednie o 9.00 i 18.00. Popołudniowa spowiedź pierwszopiątkowa w dużym kościele, a o 6.30 i 9.00 w kościele św. Jerzego. Spowiadać się można także w indywidualnie umówionym terminie.

CHRZEST

Chrzty w trzecią niedzielę miesiąca podczas Mszy Świętej o godz. 13.00 w kościele św. Jerzego.

Każdy chrzest trzeba zgłosić w biurze parafialnym z kilkudniowym wyprzedzeniem, a w piątek poprzedzający chrzest uczestniczyć w specjalnej konferencji o godz. 19.00 dla rodziców i chrzestnych (salka nr 10).

Uwaga! Chrzty dzieci odbywają się na zasadzie przywileju wynikającego z wiary i świadectwa życia rodziców dziecka. Środowisko wiary jest tu zasadniczym motywem.

BIERMOWANIE

Sakramentu bierzmowania udziela się w drugiej klasie szkoły średniej.

Młodzież, która uczęszcza na katechizację w szkole, może z początkiem września zgłosić się w parafii na indywidualną rozmowę przed rocznym przygotowaniem. Odbывается ono w małych grupach ewangelizacyjnych.

I KOMUNIA ŚW.

Do pierwszej Komunii dzieci przystępują w drugiej klasie szkoły podstawowej. Są 2 grupy: rodzinna i tradycyjna.

Rodzice dziecka zgłaszają się we wrześniu na spotkanie indywidualne, na którym poznają szczegóły przygotowania.

Spotkania odbywają się raz w miesiącu: poświęcenie dewocjonaliów (X, XII, II, IV) na Mszy Świętej o 11.30 w dużym kościele.

MAŁŻEŃSTWO

Planowany ślub zgłasza się trzy miesiące przed zawarciem, dołączając dokumenty: aktualne świadectwo chrztu, świadectwo katechizacji ze szkoły średniej, dowód osobisty oraz dokument z Urzędu Stanu Cywilnego stwierdzający stan wolny.

Nauki przedślubne: od września do czerwca wg ustalonego grafiku (z przerwą w lipcu i sierpniu) w poniedziałek o godz. 19.00 (salka nr 10).

Poradnia przedmałżeńska: obowiązkowe spotkania w poniedziałek o umówionej godzinie między 17.00 a 19.00 (sala nr 10).

Rzymskokatolicka Parafia NMP Królowej Pokoju,
ul. Ojców Oblatów 1, 54-239 Wrocław
tel. 071 793 67 71 w. 46 (Biuro Parafialne)
fax: 071 793 67 71 wew. 30
e-mail: krolowa.pokoju@archidiecezja.wroc.pl

NAMASZCZENIE CHORYCH

Sakramentu chorych udzielamy podczas odwiedzin chorych w wyznaczone piątki i soboty miesiąca oraz na indywidualne wezwanie.

Przypominamy, że nie jest to sakrament umierających, lecz właśnie chorych, należy zatem w każdej poważnej chorobie wezwać kapłana z posługą sakramentalną.

Wszyscy chorzy naszej parafii mają możliwość przyjęcia Komunii Świętej w każdą niedzielę dzięki posłudze nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej.

Chorych należy zgłaszać w biurze parafialnym.

POGRZEB

W przypadku śmierci nie wzywamy kapłana do zmarłego. Najpierw trzeba załatwić formalności w Urzędzie Stanu Cywilnego i pogrzeb. Do Biura Parafialnego przychodzimy o dowolnej porze z odpisem aktu zgonu, ustalamy godzinę Mszy Świętej (najczęściej proponujemy godz. 8.30 lub 9.30) i informujemy o miejscu i terminie pogrzebu.

W dniu pogrzebu zabieramy kapłana na cmentarz, gdzie odprawiane są ceremonie pogrzebowe.

NABOŻEŃSTWA

Nabożeństwo powołaniowe w pierwszy czwartek miesiąca przed wieczorną Mszą Świętą w kościele św. Jerzego.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa w pierwszy piątek miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w dużym kościele.

Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w pierwszą sobotę miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w kościele NMP Królowej Pokoju.

Nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej 13. dnia miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w dużym kościele.

Nowenna do św. Antoniego w każdy wtorek na Mszy Świętej o godzinie 9.00

Nabożeństwa Różańcowe w październiku: dla dzieci o godz. 16.30 (mały kościół), dla dorosłych po wieczornej Mszy Świętej (duży kościół).

Wypominki z różańcem za zmarłych od 1 listopada, jak długo przynoszone są kartki wypominkowe (zazwyczaj do 16 listopada).

Koronka do Miłosierdzia Bożego w poniedziałki po wieczornej Mszy Świętej oraz codziennie o godz. 15.00 w kościele św. Jerzego.

Wielki Post: Droga Krzyżowa – piątek: dla dzieci o godz. 16.30, dla dorosłych o godz. 17.30; Gorzkie Żale – niedziela o godz. 17.00.

ROCZNICE

Pierwszą rocznicę urodzin i chrztu św. obchodzimy w naszej parafii w drugą niedzielę miesiąca. Msza Święta i błogosławieństwo rocznych dzieci o godz. 13.00.

Kolejne rocznice małżeństwa obchodzimy w czwartą niedzielę miesiąca. Msza św. w intencji jubilatów o godz. 13.00.

Gdy ktoś obchodzi srebrne lub złote gody, możliwa osobna Msza Święta z uroczystym odnowieniem przysięgi małżeńskiej.

Obchody rocznicowe należy wcześniej zgłosić w biurze.

WAŻNE INFORMACJE

Biuro Parafialne: poniedziałek–piątek od godz. 16.00 do 17.30.

Parafialny Zespół Caritas: czwartek w godz. od 17.00 do 18.00.

Księgarnia: pn–pt od 13.00 do 18.00, niedziela od 9.30 do 13.00

Konto parafii: Bank PEKAO S.A I Oddział Wrocław
nr rachunku 49 1240 1994 1111 0000 2496 8601
(na cele kultu religijnego)



OGŁOSZENIA DROBNE

REMONTY i prace wykończeniowe domów, mieszkań, biur. Malowanie, gładzie, płytki. Tel. 664 817 696

MACIERZ ZIEMI CIESZYŃSKIEJ zaprasza osoby zainteresowane historią i kulturą Ziemi Cieszyńskiej. Informacje: Tel. 71 555 7563, 71 792 2618

FHU „NASZE PODŁOGI” – sprzedaż desek, parkietów, paneli, listew; montaż, cyklowanie; ul. Popowicka 28 pn.-pt. w godz. od 8.30 do 16.30, soboty od 9.00 do 13.00. www.naszepodlogi.pl Tel. 725 615 008

KOREPETYCJE z języka angielskiego i niemieckiego. Poziom podstawowy i średnio-zaawansowany. Cena 15 zł/godz. Tel. 721 078 174

SPRZĄTANIE I MYCIE OKIEN
Tel. 883 786 373

SPRZĄTANIE mieszkań, mycie okien.
Tel. 697 019 509

ANGIELSKI DLA DZIECI Z ELMO!
Zajęcia indywidualne i grupowe w formie zabawy na naszym osiedlu.
Tel. 698 454 283

MARTER – instalacje elektryczne, hydrauliczne, remonty kompleksowe, terakota, glazura.
Tel. 607 633 217

KOREPETYCJE Z CHEMII dla uczniów na poziomie gimnazjalnym i licealnym.
Tel. 793 068 657 po godz. 15.00

ZAMIENIĘ MIESZKANIE 59 m² własnościowe, na mniejsze własnościowe na Popowicach.
Tel. 504 555 811

ZŁOTA RĄCZKA – naprawa zamków, baterii, wymiana WC, waniek, kabin; malowanie, tapetowanie, gładzie, glazura; stolarskie naprawy i zabudowy.
Tel. 531 328 647

DARMOWE KOREPETYCJE Z FIZYKI dla osoby niepełnosprawnej chętnej do zdawania fizyki na maturze lub mającej problemy z fizyką na studiach.
E-mail: FizKorki@interia.pl

ZAOPIEKUJĘ SIĘ małym dzieckiem (wiek od 6 miesięcy do 3-5 lat). Byłam nauczycielką w przedszkolu, obecnie jestem na emeryturze. Warunki do uzgodnienia.
Tel. 787 416 075 (w godz. od 8.00 do 20.00)

DO WYNAJĘCIA od września br. mieszkanie dwupokojowe (36 m²) na ul. Szybowcowej.
Tel. 503 534 250

PRANIE DYWANÓW, wykładzin, mebli tapicerowanych, mycie okien. Elastyczne godziny.
Tel.: 732 826 199

SPRZEDAM mieszkanie na Kozanowie 53 m²
Tel. 692 055 864

KOMPLEKSOWE sprzątnięcie. Mycie okien.
Tel. 729 676 162

SPRZĄTANIE i mycie okien.
Tel. 889 938 736 (p. Oksana)

POSZUKUJĘ POKOJU do wynajęcia.
Tel. 602 796 585

PSYCHOLOG-PSYCHOTERAPEUTA
konsultacje, terapia indywidualna dla osób dorosłych, badania psychologiczne przy pomocy testów. Strona internetowa: www.psychoterapeuta-wroclaw.eu
Tel. 691 507 676

M A T E M A T Y K A
SKUTECZNE KOREPETYCJE

ZAKRES LEKCJI:

- szkoła podstawowa
- gimnazjum
- szkoła średnia (liceum, technikum)
- przygotowanie do matury: podstawowej i rozszerzonej

Mam wieloletnie doświadczenie pedagogiczne z uczniem na każdym poziomie wiedzy.

Przygotowuję do egzaminów, klasówek, konkursów, ułatwiam nadrobić zaległości, pomagam w pracach domowych.

KOREPETYCJE U UCZNIA W DOMU
TEL. 668-967-527

POGOTOWIE KOMPUTEROWE

TEL. 888 404 202

USŁUGI KRAWIECKIE

Przeróbki, wszywanie zamków, skracanie, zwężanie, inne
poniedziałek-wtorek-czwartek
od godz. 9.00 do 17.00
środa-piątek
od godz. 7.00 do 15.00

Tel. 791 652 094

Pod dużym kościołem
koło głównego wejścia od ul. Rysiej
ZAPRASZAMY!

USŁUGI FOTOGRAFICZNE
MAM-FOTO.PL

Fotografia okolicznościowa i portrety

- sesje ślubne
- uroczystości rodzinne
- sesje dziecięce
- reportaże

Tel. 603 493 586

USŁUGI FOTOGRAFICZNE

Uroczystości rodzinne,
imprezy okolicznościowe i firmowe.
Rzetelne wykonanie,
warunki można negocjować.

TOMASZ LEWANDOWSKI
Tel. 668 398 903

ZAMIENIĘ MIESZKANIE własnościowe po remoncie, 32,7 m² na Popowicach, na większe, ok. 50 m², również na Popowicach.
Tel. 697 735 842

BIURO TURYSTYCZNO-PIELGRZYMKOWE
ALFA-TUR ZAPRASZA:MEDUGORJE z wycieczką
nad Adriatykiem

03-14.08 – 599 zł + 250 euro

30.08-06.09 – 599 zł + 149 euro

MEDUGORJE – Festiwal Młodych

30.07-07.08 – 599 zł + 165 euro

WCZASY W CHORWACJI

08-15.08 – 1199 zł

WIEDEŃ-KAHLENBERG

11-13.09 – 199 zł + 30 euro

BRNO-WIEDEŃ-KAHLENBERG

11-13.09 – 199 zł + 55 euro

ZIEMIA ŚWIĘTA

06-14.10 – 1950 zł + 490 usd

29.01-06.02.2016 – 1950 zł + 490 usd

FATIMA – samolotem

12-17.10 – 2899 zł

15.02-20.02.2016 – 2899 zł

RZYM-S.G.ROTONDO-MONTE SAN ANGELO-

ASYŻ-MANOPELLO-LORETO-PADWA

16-25.10 – 599 zł + 245 euro

07-15.11 – 599 zł + 245 euro

RZYM-PADWA-LORETO

18-24.10 – 1199 zł

08-14.11 – 1199 zł

CHINY

14-25.09.2015 – 7450 zł + 210 usd

LIBAN

19-26.10.2015 – 4900 zł + 100 usd

CYPR

08-16.11.2015 – 3290 zł + 50 euro

MEKSYK – odpust w Guadalupe

04-14.12 – 4700 zł + 1550 USD

Wrocław, ul. Horbaczewskiego 29b
Tel./fax 71 352 2319; kom. 601 788 190
www.alfa-tur.pl; info@alfa-tur.pl

STOPKA REDAKCYJNA

ADRES: Parafia pw. NMP Królowej Pokoju,
54-239 Wrocław, ul. Ojców Oblatów 1

E-MAIL: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

OPIEKUN: o. Jerzy Ditrich OMI

ZESPÓŁ: o. Bartłomiej Cytrycki OMI, Ewa Kania,
Barbara Mastyka, Bożena Sobota,
Aleksandra Wolska, Dawid Wolski

FOTOGRAFIE: Damian Szpalerski, Piotr Janicki
REKLAMY: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

NAKŁAD: 2 000 egz. ■ Cena: gratis ■

Redakcja przyjmuje materiały
pocztą elektroniczną.
Zastrzegamy sobie prawo do skrótów
i opracowań redakcyjnych.
Nie odpowiadamy za treść
zamieszczanych reklam i ogłoszeń.



21. niedziela zwykła
23 sierpnia

Nasze uczestnictwo w Ofierze eucharystycznej musi zachęcać nas do niesienia Ewangelii Jezusa Chrystusa tym wszystkim, którzy Go jeszcze nie znają. Eucharystia jest rzeczywiście chlebem dla każdego. Nie ma lepszego sposobu okazywania naszej miłości dla Pana, jak tylko przez pracę ewangelizacyjną, zwłaszcza wśród ubogich i potrzebujących.

Joz 24, 1-2a.15-17.18b
Przypomnienie powołania narodu

Ps 34
Wszyscy zobaczcie,
jak nasz Pan jest dobry
Zło sprowadza śmierć na grzesznika,
wrogów sprawiedliwego spotka kara.
Pan odkupi dusze sług swoich,
nie zazna kary, kto się doń ucieka.

Ef 5, 21-32
Miłość małżeńska naśladowaniem
miłości Chrystusa i Kościoła

Aklamacja
Słowa Twoje, Panie, są duchem i życiem.
Ty masz słowa życia wiecznego.

J 6, 54.60-69
Słowa życia wiecznego

Uroczystość NMP Częstochowskiej
26 sierpnia

Maryja potrafi współczuć z każdą słabością. Rozumie grzesznego człowieka i kocha go miłością Matki, dlatego stoi po stronie prawdy i dzieli z Kościołem troskę o nieustanne przypominanie nakazów moralnych. Z tej samej przyczyny nie zgadza się, by grzeszny człowiek był oszukiwany przez tyłów, którzy w imię fałszywie rozumianej miłości usprawiedliwiają jego grzech, gdyż wie, że zniweczyłoby to ofiarę Jej Syna.

Prz 8, 22-35
Maryja stolicą mądrości
lub Iz 2, 2-5
Góra świątyni Pana

Ps 48
Tyś wielką chlubą naszego narodu
Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały
w mieście naszego Boga.
Święta Jego góra, wspaniałe wzniesienie,
radością jest całej ziemi.

Ga 4, 4-7
Bóg zesłał swojego Syna
zrodzonego z niewiasty

Aklamacja
Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą,
błogosławionaś Ty między niewiastami.

J 2, 1-11
Wesele w Kanie Galilejskiej

Bierzmowani 2015

Krzysztof Adamus
Adamska Joanna
Bajor Aleksandra
Bajor Karolina
Barsznica Jan
Blewaska Monika
Bodak Jakub
Borowska Natalia
Browarska Katarzyna
Cebula Marcin
Chmielewski Bartłomiej
Czernicka Anna
Fąfiera Maciej
Grysiuk Wiktor
Grzywna Laura
Hopej Natalia
Jasińska Justyna
Klawiński Jacek
Kołodziej Paulina
Kosatka Sandra
Kołtun Krzysztof
Kotwicka Wiktoria



Kowalczyk Mariola
Kowalewski Bartosz
Kowalik Michał
Kutkowski Piotr
Lech Joanna
Lis Urszula
Lubiński Damian
Małecki Kamil
Marzec Marta
Misztal Mateusz
Niżyński Sebastian
Ostropolska Wiktoria
Paliński Tomasz
Pietrzyk Barbara
Pietyra Michał
Plucińska Ewa
Słaby Bartosz
Sobczyk Magdalena
Trawińska Emilia
Wnuk Kamila
Wójciak Gabriela
Wyszyńska Karolina



Pielgrzymka do Obry

Czas naszych przygotowań do przyjęcia Komunii Świętej dobiegł końca. Pragnęliśmy podziękować Bogu za ten piękny czas i wspaniałą uroczystość, kiedy po raz pierwszy zawitał do naszych serc. Okazją ku temu była dziękczynna pielgrzymka do Obry, którą zorganizował Ojciec Bartek.

Wyruszyliśmy w sobotę 13 czerwca o godzinie 7.00 rano. Podróż rozpoczęliśmy wspólną modlitwą. Pierwszym przystankiem naszej wyprawy był Wolsztyn i skansen parowozów. Z ogromnym zainteresowaniem słuchaliśmy opowieści prawdziwego pasjonata starych lokomotyw i pociągów – Pana Wiesława. Ożywili się głównie chłopcy, którzy musieli zajrzeć do każdego zakamarka muzeum, wsiąść do każdego otwartego wagonu i dotknąć co ciekawszej maszyny.

Po zwiedzaniu zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie i ruszyliśmy w kierunku Obry. Na miejscu przywitały nas stare mury

seminarium. Na twarzy Ojca Bartka pojawił się uśmiech. Widać było, że jest u siebie. Rozegraliśmy wspólny mecz w piłkę nożną i poszliśmy na pyszny obiad, w czasie którego Ojciec Bartek opowiadał nam zabawne historie z czasów, kiedy był klerykiem.

Kolejnym punktem naszej pielgrzymki było zwiedzanie Wyższego Seminarium Duchownego Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Mieliśmy ogromne szczęście, że naszym przewodnikiem był kleryk Przemek. Z zapartym tchem słuchaliśmy o żywotach Świętych i historii parafii. Z lekkim strachem zeszliśmy do krypt kościoła św. Jakuba, gdzie pomo-

dliliśmy się za dusze zmarłych Oblatów. Duże wrażenie zrobiło na nas Muzeum Misyjne. Zobaczyliśmy tam pamiątki przywiezione przez misjonarzy z odległych zakątków świata.

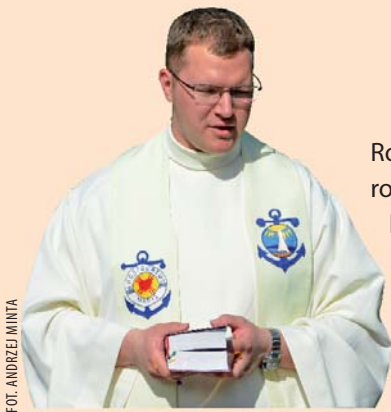
Wspólna Eucharystia sprawowana przez Ojca Bartka była najważniejszym punktem naszej pielgrzymki. Modlitwą i śpiewem podziękowaliśmy Bogu za czas przygotowań i moment przyjęcia po raz pierwszy Pana Jezusa do serca.

Na koniec Ojciec Bartek, jak prawdziwy gospodarz, oprowadził nas po obłackich zagrodach. Zmęczeni, ale szczęśliwi wsiedliśmy do autokaru i ruszyliśmy w powrotną drogę. Modlitwa różańcowa prowadzona przez dzieci uciszyła gwałtowną burzę, która zaskoczyła nas 80 km od Wrocławia. Wdzięczni za dzień pełen wrażeń, wróciliśmy do swoich domów.

ZOSIA I NATALIA



FOT. J. BOHUSZ



FOT. ANDRZEJ MINTA

Drogie Dzieci!

Rok szkolny za nami, wakacje rozpoczęte. Czas wypoczynku, relaksu, ładowania naszych akumulatorów, aby rozpocząć nowy rok z nowymi siłami. Ale czy na pewno czas wakacji to czas absolutnego nicnierobienia?

Pamiętajcie w tym czasie o Waszych rodzicach, którym możecie więcej pomóc, częściej z nimi porozmawiać. Jest również Ktoś, kto – pomimo wakacji – pracuje nadal i pilnuje, aby nie

stała się Wam krzywda – Pan Jezus z Waszym Aniołem Stróżem.

Pamiętajcie, Drogie Dzieci, żeby nie zrobić sobie wakacji od Pana Jezusa. On nas nie zapomina, pamięta o każdym i każdej z Was, i czeka. Znajdźcie dla Niego chwilę podczas wakacji, aby podziękować Mu za wspaniały wypoczynek, mile spędzony czas, za słońce nad morzem i cudowną pogodę w górach.

Życzę Wam Bożych i bezpiecznych wakacji. Niech wasi Aniołowie Stróżowie czuwają nad Wami – ale też nie pozwólcie im, aby mieli za dużo pracy :-).

O. BARTEK OMI

DROGA DO NIEBA (7)

Nie zawsze jesteśmy zdrowi, czasami choruje ktoś nam bliski, w rodzinie, w klasie. Choroba odbiera nam radość. Cierpi nasze ciało, ale też może cierpieć nasza dusza: chorobą, której nie widać, a boli, jest grzech.

Czym jest więc choroba? To cierpienie, podczas którego trzeba z wielu rzeczy zrezygnować. Nie można jeść lodów, wyjść z domu, pójść do kina, pograć w piłkę. Trzeba iść do lekarza. Jeżeli będziemy stosować się do jego wskazówek, to wyzdrowiejemy, a jeżeli nie, to będziemy bardzo słabi.

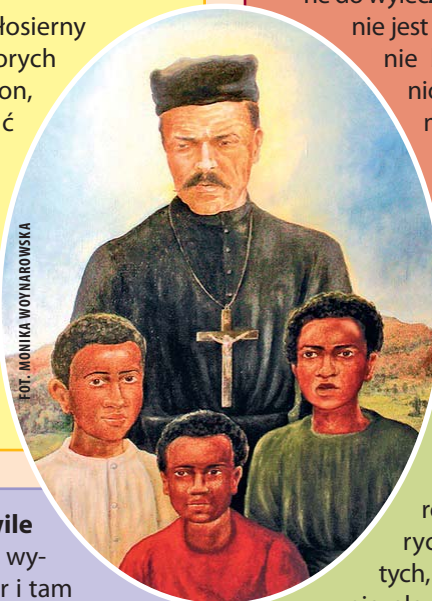
Podobnie jest z naszą duszą. Nieleczona choroba duszy prowadzi do

śmierci duchowej. Trzeba chorobę grzechu wyleczyć, np. w sakramencie spowiedzi świętej.

Kolejny uczynek miłosiernej względem ciała to chorych odwiedzać. Oznacza on, że trzeba odwiedzić chorego kolegę i go pocieszyć. Ale możecie również odwiedzić tego, który choruje na chorobę duszy i przypomnieć mu, dokąd ma pójść, aby się wyleczyć.

PAMIĘTAJ

Gdy nie leczysz małych ran i schorzeń, one mogą przerodzić się w trudne do wyleczenia choroby. Podobnie jest w Twoim sercu – gdy nie będziesz odpowiednio leczył się z choroby małych grzechów, to może doprowadzić do nałogów, z których będzie trudno wyjść.



FOT. MONIKA WOYNAROWSKA

POMÓDL SIĘ

Spróbuj dzisiaj wieczorem pomodlić się jedną dziesiątką różańca za ludzi chorych i cierpiących. Za tych, którzy chorują fizycznie, ale również duchowo.

Nick: bł. o. Jan Beyzym

Pracuje w: Królestwo Niebieskie

Mieszka w: Niebo

Urodził się: 15 maja 1850 r.

Miejsce urodzenia:

Beyzmy na Wołyniu

Narodziny dla nieba:

2 października 1912 r.

Zainteresowania:

hodowla kwiatów, praca z młodzieżą, praca na misjach

Najwspanialsze chwile

w życiu: Gdy mogłem wyjechać na Madagaskar i tam pracować wśród trędowatych.

Prasa malgaska o bł. Janie: Najpiękniejszą pochwałą tego człowieka jest to, że z miłości do Chrystusa zabiegał, by zawsze być posługaczem trędowatych. Są takie przymusowe prace, na jakie nawet zbrodniarzy się nie skazuje, a o. Beyzym pokochał je całym sercem.

Portret bł. o. Jana w otoczeniu malgaskich chłopców namalowała Dorota Kozioł w setną rocznicę jego śmierci. Obraz wisi w kaplicy szpitalnej w Maranie na Madagaskarze.



Obiecanki-cacanki

Całkiem inaczej chodzi zegar i płynie czas w szkole, w domu i... w szpitalu! W szpitalu czasem się zdaje, że zegar stanął, a wszyscy znajomi zapomnieli, no i że można już umierać, i nikt tego nawet nie zauważy... Tak myślała sobie pani Karina, katechetka, leżąc już drugi tydzień chora. Pamiętała, że połowa dzieci z jej klasy obiecała ją odwiedzać codziennie po troje-czworo. A jej ulubiona uczennica Maja zapewniła, że będzie przychodzić codziennie. A tu nic i nikogo...

– Może coś im się stało? – myślała pani Karina. – Mówili, że tak ją lubią i będą bardzo tęsknić... Tylko Kołek (ten z sercem jak u Pinokia) burknął wtedy: „Obiecanki-cacanki!”. Ale on już taki jest.

Pani Karina popatrzyła na smutny krzyżyk na ścianie szpitalnej sali i za-

mknęła oczy, żeby nikt nie zobaczył łez. Nagle poczuła zapach frezji i szelest papieru. Otworzyła oczy i zobaczyła Kołka, jak wkładał kwiatki do szklanki na jej szafce i kładł obok czekoladki.

– Dobry wieczór... Szczęść Boże

– powiedział nieśmiało. –

Pomyślałem, że jeśli nikt...

to może ja tu przyjdę. Za

religią nie przepadam,

ale drewnianego serca

nie mam, więc czułem,

że pani pewnie tu

smutno. Pani Karina

zapytała:

– A Maja? A Michaś? A Czuwajka? – Na

to Kołek:

– Maja mówi, że codziennie chodzi na

zakupy i nie wie, co pani kupić. Michaś

trenuje, a Czuwajka jest chora. Byłem u niej dziś i rozmawialiśmy o pani. Martwimy się z nią o panią i... modlimy. – Pani Karina znów zamknęła oczy, żeby schować łzy. Usłyszała, jak Kołek pyta:

– Jeśli Pani chce, to mogę tu przeczytać na głos bajkę, jaką wymyślił z Czuwajką dla pani. Taki dalszy ciąg przygód Pinokia... Takiego, który już nie kłamie, nie zmyśla i serce ma na swoim miejscu.

– Jak ty, kochany – pomyślała pani Karina, ale Kołek

już zaczął czytać.



**„O UCZYNKACH MIŁOŚCI”
WYD. ŚW. WOJCIECH, STR. 236**

Czuwanie wspólnoty „Umiłowany i umiłowana” – Jasna Góra – 14/15 maja

FOT. EWA SOŁECKA



Festyn rodzinny „U Oblatów” – 16 maja

FOT. ANDRZEJ MINTA



I Komunia Święta – 31 maja

FOT. MACIEJ KACZOR, JOLANTA NOCULAK



Boże Ciało – 4 czerwca

FOT. PIOTR JANICKI



Lednica – 6/7 czerwca

FOT. MARTA DELAG



Rocznica I Komunii Świętej – 7 czerwca

FOT. ARCHIWUM O. BARTŁOMIEJA CYTRYCKIEGO OMI



Wprowadzenie relikwii bł. ks. Jerzego Popiełuszki – 7 czerwca

FOT. O. BARTŁOŃCIEJ CYTRYCKI OMI, ARCHIWUM NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”



Pożegnanie o. Jacka i o. Bartłomieja – 21 czerwca

FOT. ANDRZEJ MINTA



PRYMICJE W KĘDZIERZYNIE



*o Chryste,
niech moje życie
stanie się świątłem
Twojego światła*

*„Panie, Ty mnie znałeś,
a jednak mnie wybrałeś,
uczyni jakim zechcesz”.*
— bp. Seiler



Mocą
Chrystusowego
Kapłaństwa
błogosławi
**O. Jerzy
DITRICH**

Oblat
Maryi Niepokalanej
Obra — Kędzierzyn
20.VI. 1995 25.VI.

*Tym, którzy obdarzyli mnie życiem
Tym, wśród których żyłem.
Tym, których spotkałem i spotkam.*
— błogosław Boże.



1995



20 lat kapłaństwa Ojca Proboszcza 1995 – 20 czerwca – 2015



2003



2015



NASZ UMIŁOWANY I CZCIGODNY OJCZE PROBOSZCZU!

Dziękujemy Bogu za dar Twego kapłaństwa,
za Twoje pierwsze seminarium — dom rodzinny,
za to, że jesteś z nami już 20 lat!
Dzięki za to, że na wezwanie Pana odpowiedziałeś „oto jestem”.
Zrozumiałeś, że Pan potrzebuje Twoich dłoni, Twych kropli potu i samotności.
Wystarczyła Ci sutanna uboga i ubogi ślub.
Dziękujemy za Twoje delikatne serce, uśmiech
i za to, że mimo rozlicznych obowiązków masz dla nas czas.
Życzymy Ci zdrojów łask Bożych, mocy Ducha Świętego i opieki Maryi Niepokalanej,
wszystkiego, co najlepsze i najpiękniejsze, zdrowia, radości i pogodnych dni.
Niech otaczają Cię zawsze kochający i życzliwi ludzie.



Szczęść Boże!
MARGARETKI

FOT. ARCHIWUM O. JERZEGO DITRICH OMI